№ 207 — Rocznik XVI. Sobota, 12 września 1874.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckiém 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 6 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 23 fr., w Ameryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

## POZNAŃ, 11 września.

Pomyślne wiadomości, jakie nadchodzą z pola walki w Hiszpanii dla armii rządowéj, w wielką wprawiają radość prasę berlińską, która w zwycięztwie republikańskiego jenerała Pinto w prowincyi Teruel i w zajęciu miasta Alcaniz przez margrabiego Pavia upatruje już początek upadku don Karlosa i zapowiada, że wkrótce przywróconym będzie porządek w Hiszpanii. Wszystko to zaś zawdzięcza rząd hiszpański polityce niemieckiéj, tak utrzymuje Nat. Ztg., która obszerny stósunkom Niemiec i Hiszpanii poświęcając artykuł, nie szczędzi pochwał dyplomacyi niemieckiéj i księciu Bismarckowi, który jéj zdaniem po za Pyrenee nawet wpływ swój rozciąga. Nie będziemy powtarzali tych przechwałek narodowo-liberalnego organu, że Hiszpania niewygasłą dla Niemiec żywić winna wdzięczność, że Niemcy naturalnym są sprzymierzeńcem Hiszpanii a że Francya była zawsze jéj nieprzyjaciółką, powiemy tylko, że i inne dzienniki wielkie przywięzują znaczenie do zwycięztwa, jakie odniósł jen. Pinto nad karlistami. Następstwem tego zwycięztwa ma być opuszczenie przez karlistów prawego brzegu rzeki Ebro i ewakuacya prowincyi Teruel i Walencyi. Równie szczęśliwie jak we wschodniéj części Hiszpanii powodzi się także w Hawannie armii republikańskiéj, która, jak ostatni donosi telegram, znaczne nad powstańcami w ostatnim czasie odnieść miała korzyści.

Z Niemiec oprócz utrzymujących się pogłosek, że ministrem rólnictwa mianowany będzie poseł sejmu pruskiego i członek parlamentu dr. Friedenthal, to tylko zapisać należy, że wszystkie pisma, nie wyłączając nawet urzędowéj Provinzial-Corresp., zadowolone z uroczystości, obchodzonych na pamiątkę bitwy sedańskiéj, i z patryotycznego ducha, który i w pomniejszych państwach niemieckich tak miał być widocznym. Jeśli tak jest w istocie, odzywa się nie bez słuszności Kreuz-Ztg., po cóż te wycieczki przeciw jakimś wojennym tendencyom partykularystycznym, po cóż to sianie nienawiści i niedowierzanie rozmaitym stronnictwom, czemuż wreszcie nie karci jak należy organ rządowy tego krzykliwego zastępu narodowo-liberalnego, który mniemając, że posiada monopol patryotyzmu i jasnowidzenia politycznego, wszędzie widzi nieprzyjaciół zjednoczenia Niemiec, tylko nie we własnym obozie?

Pobyt cesarza austryackiego w Pradze korzystnie podobno oddziałał na usposobienie Czechów dla monarchii austryackiéj. Czy nastąpi jednokowoż większe zbliżenie się do cesarstwa, czas bliższy wykaże; zależeć to będzie od postawy gabinetu austryackiego w obec żądań Czechów, którzy, sympatycznie przyjmując cesarza, nie zrzekli się przez to swych praw i nie zaniechali swego programu.

Jakkolwiek półurzędowy Moniteur zaręcza, że wkrótce uda się marszałek Mac-Mahon na południe Francyi, utrzymują inne dzienniki francuzkie, że prezydent rzeczypospolitéj nie myśli już o podróży. Od tego zamiaru odwieść go mieli ministrowie z obawy, ażeby nie powtórzyły się, jak to miało miejsce na zachodzie, mowy świadczące o zasadach republikańskich przeważnéj części kraju.

Zebrana w Genewie tak zwana liga pokoju rozbierała na pierwszém posiedzeniu memoryał p. Garnier-Pagès, dotyczący wolności mórz. Kongres w odpowiedzi swéj na znany list Wiktora Hugo wynurza przekonanie, że pokój europejski będzie utrzymany mimo antagonizmu, jaki istnieje między Francyą a Niemcami.

Wiadomości nadchodzące z północnéj Ameryki donoszą, że w południowéj części kraju tak gwałtowna wybuchła żółta febra, że wydano rozporządzenie celem zaprowadzenia najściślejszéj kwarantanny.

## Okólnik p. Massenbacha.

Wielu księży z Archidyecezyi poznańskiéj otrzymało, jak donosi Kuryer Pozn., od p. Massenbacha następujący litografowany okólnik w języku niemieckim:

Królewski komisarz ekonomiczny Barsekow w Poznaniu wniósł do mnie o wystawienie upoważnienia dla katolickiego kolegium kościelnego do ułożenia recesu i odebrania kapitału abluicyjnego w sprawie abluicyjnéj X. X.

Upraszam przeto katolickie kolegium kościelne niniejszém o zawiadomienie mnie w ciągu dni 14, czy toż kolegium składa się jeszcze z następujących osób:..... albo z jakich innych członków.

Równocześnie upraszam ks. proboszcza N., ażeby zechciał łaskawie oświadczyć się, czy uznaje obowiązek przesyłania mi listów rentowych tworzących kapitał abluicyjny celem wypuszczenia ich z obiegu, stósownie do § 57 instrukcyi arcybiskupiéj co do zawiadywania majątkiem kościelnym i czy przyobiecuje mi je nadesłać?

Poznań, dnia ..... 1874.

Królewski komisarz do zawiadywania majątku arcybiskupiego w dyecezyi poznańskiéj.
podp. Massenbach.

Jesteśmy, jak się samo przez się rozumie, dalekimi od chęci zakłócenia zgody i jednolitości postępowania naszego duchowieństwa w obecnym przypadku. Owszem pragniemy, aby duchowieństwo jednako i zgodnie postępowało. W jakim jednak kierunku?

Co do nas, jedyny wzgląd, jaki tu nami i zdaniem naszém powodować może, jest dobro nasze publiczne, nie mniéj dobro narodowe jak i kościoła. Otóż więc w konsekwencyi ze zdaniem naszém objawioném dawniéj już z powodu zawezwania urzędników konsystorskich do posłuszeństwa nowéj administracyi, — przekonaniem jest naszém, iż najlepiéj byłoby, gdyby księża w sprawie téj czysto świeckiego znaczenia z nową administracyą nie wchodzili w zatarg. Obawiamy się bowiem, aby w razie przeciwnym, administracyi nad majątkiem kościelnym probostw i kolegiów nie oddał rząd jakiemu świeckiemu a z pewnością nie naszemu żywiołowi, aby nie wyparł z téj pozycyi pierwiastku duchownego i rodzimego razem. Nie zdaje nam się rzeczą polityczną rzucać i opuszczać dobrowolnie samochcąc zajmowane przez nas jeszcze stanowiska. Owszem. Obowiązkiem naszym powinno być utrzymać je i przetrwać do lepszych czasów.

## Wiadomości urzędowe.

Król nadał pobórcy podatków Detmer w Grudziądzu order orła czerwonego czwartéj klasy.

# KONGRES
## Antropologii i archeologii przedhistorycznéj
### w Sztockholmie w 1874 r.

Sprawozdanie
**Wawrzeńca hr. Engeström,**
Członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 203, 204 i 205.)

II.
7 sierpnia.

Zebrani na sali w poważnym gmachu prastaréj Swei rycerstwa narodowego, w uroczystém świąteczném milczeniu oczekiwaliśmy chwili zagajenia siódmego z rzędu kongresu antropologii i archeologii przedhistorycznéj w Sztokholmie.

Wybiła godzina druga. Powstał prezydent komitetu urządzającego, zagaił tę sesyą wstępną i piękną przemową powitał zebranych członków kongresu. Hrabia Henning Hamilton witając nas zgromadzonych przypomniał, że prezydentem dziś zebranego kongresu wedle uchwały brukselskiéj miał być ówczesny następca tronu skandynawskiego. Dziś, zrządzeniem Opatrzności, po zgonie króla Karola XV na tronie szwedzkim siadł Oskar II.

Nie jako prezydent zatém w téj sali, ale jako monarcha gościnnéj ziemi północnéj opiekunem i protektorem kongresu się mieni.

W jego imieniu prezydujący tu hrabia składa nam pozdrowienie i prac pomyślnych życzenia.

Przemówiwszy następnie gorącém słowem w swojém i komitetu urządzającego imieniu zawezwał członków do wyboru nowego prezydenta kongresu.

Na wniosek p. Giovanni Capellini, prezydenta honorowego i fundatora kongresu, hr. Henning Hamilton jednogłośnie prezesem został obrany.

Pan Capellini pozdrawia kongres imieniem księcia Humberta, protektora piątego zgromadzenia kongresu odbytego w Boonnii, zapewniając, że książe miłe po nim zachowuje wspomnienie.

Następnie sekretarz komitetu organizacyjnego Hans Hildebrand przedstawia zebranym członkom listę imienną uwierzytelnionych na kongres wysłanników rządowych i towarzystw naukowych z zagranicy przybyłych, pomiędzy tymi, delegowanych: Akademii Krakowskiéj i Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Po odczytaniu téj listy pan Hildebrand wstąpił na mównicę i przedłożył treściwie rys historyczny postępów jakie uczyniła Szwecya w rozwoju nauk i badań przedhistorycznych.

W sprawozdaniu pobieżném jakie wam tu szkicuję, byłoby za obszerném zadaniem zagłębiać się w szczegóły wykazów, mów i rozpraw całego kongresu — ograniczać się będę na ogółowem tylko streszczeniu, całość podając zobrazowaną.

Relacye pana Hildebranda wyliczające pracę i zabiegi szwedzkich uczonych dowodzą wysokiéj inteligencyi tego światłego narodu. Postęp nauk antropologii i ruch codzienny w téj tak silnie rozwijającéj się wiedzy jest tutaj wielki; i nie dziw — bo ojczyzna Nilsona, kraj Hildebrandów, Dübena, Monteliusa i tylu światłych uczonych od dawien dawna jest krajem pracy codziennéj, który nam stanąć powinien za przykład godny naśladowania, przypominając, że praca to rozum, a rozum to siła i honor narodów, przypominając, że praca, rozum i osiągnięte jego owoce są jedynym rzeczywistym i pożytecznym patryotyzmem, jedyną służbą narodową prawdziwego obywatela i myślącego człowieka ojczyznę swoją rozsądnie i sumiennie miłującego.

Po odczytaniu relacyi pana Hildebranda, któréj szczegóły w drukujących się teraz rocznikach sztokholmskiego kongresu znajdziecie, hrabia Hamilton zawezwał obecnych do przejrzenia listy wyborczéj i potwierdzenia takowéj. Wybory jednomyślnie przyjęto i ogłoszono następnie:

J. K. M. Oskar II, król Szwecyi i Norwegii, protektorem kongresu.

Prezesem: hr. Henning Hamilton.

Prezesami honorowymi: panowie Capellini jako założyciel, Worsae i Désor jako prezesi dawnych sesyi kongresowych.

Wiceprezydentami pp.: Hildebrand ojciec, Nilson, de Quatrefages, Franks, Virchow, Dupont, Leemans, Bogdanow.

Sekretarzem generalnym: pan Hans Hildebrand.

Sekretarzami pp.: Montelius, Retzius, Chantre, Caralif de Fondouce.

Sekretarzami adjunktami pp.: Stolpe, Lundberg.

Radzcami (Conseil) pp.: A. Bertrand, Berthelot, v. Quast, Schaffhausen, Pigorini, van Beneden, Engelhardt, Rygh, baron von Düben, Aspetin, Lerch, Romer, Whithney.

Po zatwierdzeniu wyboru sekretarz generalny oświadczył członkom, że obiad wspólny zastawiony jest dla nich w Grand Hôtel, najpiękniejszym hotelu stolicy i zaprosił zgromadzonych zarazem imieniem miasta Sztokholmu na uroczystość wieczorną, jaką Szwedzi w dzień otwarcia kongresu dla zagranicznych gości swoich w Hasselbacken (Górze leszczynowéj), ulubionéj i najświetniejszéj restauracyi stolicy w nadmorskim parku Djurgarden (Zwierzyńcu) przysposobili.

Tém zaproszeniem uprzejmém sesya ta wstępna solwowaną została.

Wychodząc przejrzałem listę wyborów. — W składzie dobranéj starszyzny wszystkie uosobione narody, a raczéj państwa legalnie dzisiaj uznane. My nie istniejemy z imienia, nikogo więc z naszéj nie zawezwano czeladzi — to było pierwsze wrażenie — myśl pierwsza, cierpka, jaka mi w sercu zagrała z téj naukowéj wychodząc gościny.

Serca nasze drażliwe nieraz — nic dziwnego, zbolałe serca drażliwe są już z natury, bo ból rodzimy, codzienny i położenie ich wyjątkowe drażnią zasady, ich miłość własną i świętych uczuć tajniki.

Drażliwość taka jest naturalna i święta, — poszanowania godna, — ale porywcza i prędka, w zbolałém sercu zrodzona, nie zawsze słuszna i sprawiedliwa być może.

Po chwili zastanowienia, gdy pierwsze mija wrażenie, czujemy spokojniéj i zastanowić się możem; — bądźmy więc sprawiedliwi — bo to najpierwsze jest rozumnego człowieka zadanie — bądźmy więc sprawiedliwi — a jasną i zdrową myślą ukoim serce wrażliwe a z niém fantazyą rozkołysaną.

Na kongresach naukowych, w dziedzinach pracy stajemy, prawda, zupełnie po za obrębem politycznego życia narodów — i w jedném umysłowém się połączywszy zadaniu jako ludzie wykształceni jednym tam tylko jesteśmy narodem i jedną wielką, bo umysłową, stoim rodziną.

Tak być powinno, tak jest w zasadzie, ale bezwyjątkowo tak być niestety nie może.

Stoimy prawda w zasadzie po za dziedziną wymo-

## Korespondencye Dziennika Pozn.

**Z nad Warty,** 10 września.

(W sprawie języka polskiego.)

Polska mowo ma świetlana,
O jedyna ty na ziemi,
Na tle niebios słońc wszystkiemi,
Promieniami tęczowana.

(X.) Kwestya dla nas bardzo ważna co do utrzymania w czystości języka polskiego jest niewyczerpaną i wypada nam nie spuszczać jéj nigdy z oka, w dzisiejszém zwłaszcza położeniu naszém, gdzie mowa nasza jawnie jest prześladowaną na każdym kroku i końca prześladowania dopatrzeć się trudno, pilnie czuwać nam potrzeba. Chcę tu mówić o nader brzydkim a głęboko już w społeczeństwie naszém zakorzenionym nałogu, który przy dobréj chęci da się niezawodnie usunąć. Opowiada n. p. pan A., Polak, p. B. Polakowi wśród grona panów C., D., E., Polaków, że p. F., Niemiec, mówił mu to lub owo, przyczém p. A. zamiast w streszczeniu opowiedzieć po polsku oratione indirecta rozmowę, jaką miał z panem F., dosłownie po niemiecku jego i w tymże języku swoje powtarza wyrazy. Proszę mi powiedzieć, jakiż cel mają podobne wykłady niemieckie? A zdarza się to właśnie w kołach osób wykształconych. Częstokroć byłem w błąd wprowadzony, czy do niemieckiego, czy téż do polskiego wchodzę towarzystwa, gdy podobne słyszałem opowiadania najpoczciwszych, najlepszych patryotów, prawie bezwiednie w ten sposób błądzących. Z takich to opowiadań niewątpliwie wyradza się tak śmieszna mowa mięszana, do żydowskiego żargonu zbliżona, frazesy niemieckie coraz więcéj przyswajają się, a czyste źródło pięknego naszego języka systematycznie się kala i zamąca. Kto zaś trwa w takim błędzie, ten z czasem sam w siebie tę niedorzeczność wmówi, że nasz język nie posiada wcale tego lub owego słowa lub wyrażenia, o jakiém sądzi, że w niemieckim tylko da się znaleźć języku, gdy właśnie jest przeciwnie, bo o bogactwie mowy naszéj przekonać się można przez porównanie słownika Lindego z niemieckim Heinsiusa. Czyż zaś nie ma obawy, że, co dziś ucho polskie razi, do tego się z czasem przyzwyczai? Nie torujmy dróg postępowi germanizmu, uczmy się raczéj od Niemców, którzy, przytaczając rozmowy z nami miane po polsku, zawsze je tylko w niemieckim powtarzają języku.

Cieszyłbym się, gdyby te uwagi trafiły do przekonania osób wadą wspomnianą przesiąkłych i gdyby zechciały wziąć je sobie szczerze do serca a dla miłości mowy z mlekiem matki Polki wyssanéj po troszę odzwyczaiły się od zgubnego tego narowu. Dobrze byłoby wreszcie, gdyby w kółkach poufnych i przyjacielskich kary pieniężne naznaczano za podobne przewinienia, a fundusz wpłynął do kasy Towarzystwa oświaty ludowéj. Składki takie mogłyby być przesyłane do którego z pism polskich pod rubryką: „kary za kalanie języka."*)

*) Chętnie ofiarujemy nasze pośrednictwo w ogłaszaniu podobnych składek i doręczaniu ich komu należy.
Przyp. Red. Dziennika Pozn.

**Z Kujaw,** 9 września.

(Kilka słów o stósunku naszym do Rosyan. — Podział powiatu inowrocławskiego na okręgi stanu cywilnego. — Obchód uroczystości sedańskiéj. — Egzamin abituryencki.)

(A.) Wysłanie delegata z Wielkopolski na zjazd archeologiczny do Kijowa jak i przemówienie wasze w téj sprawie zrobiło na obywatelstwie tutejszém bardzo miłe wrażenie; ale nie tylko my chętném na to patrzeliśmy okiem, lecz i daléj za kordonem przyjęto z zadowoleniem to zbliżenie się uczonych słowiańskich do siebie.

Był wczoraj u mnie znajomy mój dobry p. R. z Kongresówki z urzędnikiem wyższym, Rosyaninem p. S. z P., od których się dowiedziałem, iż tak rodacy nasi w Królestwie jak i uczciwi Rosyanie powszechnie z sympatyą przyjmują każdy objaw łączności naszéj z resztą narodów słowiańskich. Zapewniali mnie, że Rosyanie mają sympatyą do nas, że rząd jedynie nienawiść rozdmuchuje, że pociąg ten Rosyan dotychczas ukrywał się tylko pod wpływem ukazów wydawanych przez rząd carski. Kwestya to tylko czasu, mówili, bo i rząd wejdzie na drogę, którą obadwa narody już same sobie torować poczęły. Sprawa wschodnia pali podobno bardzo umysły w sferach wyższych. Nie na rękę ma być Rosyi umizganie się Berlina do Wiednia, a wpływ Niemiec w Rumunii odczuwają podobno aż w Petersburgu. Dysharmonia powstała pomiędzy gabinetem berlińskim a petersburgskim z powodu uznania rzeczypospolitej hiszpanskiéj z jednéj a odrzucenia propozycyi téj z drugiéj strony nie małéj jest wagi, a nie uwzględnianie języka niemieckiego, jakie od pewnego czasu w dzielnicach zostających pod berłem rosyjskiém ma miejsce, wywołuje coraz większe oburzenie w tych, którzy twierdzą: „Das deutsche Vaterland ist überall, wo die deutsche Zunge klingt." Przyszłość okaże, co z tego będzie.

Powiat inowrocławski podzielono na 21 okręgów urzędowych stanu cywilnego z następującymi urzędnikami:

1. Inowrocław: urzędnikiem stanu cywilnego pan Neubert, burmistrz. 2. Kruszwica: p. Rosenberg, zastępca burmistrza. 3. Gniewkowo: p. Kowalski, burmistrz. 4. Strzelno: p. Neumann, burmistrz. 5. Dąbrówka: p. Szulze, dzierzawca. 6. Wodek: p. Buelow, nadleśniczy. 7. Gniewkowski okręg wiejski: p. Grunwald, komisarz obwodowy w Gniewkowie. 8. Gniewkowice: p. Bigalke, komisarz obwodowy. 9. Łączyn: p. Rohr, właściciel dóbr. 10. Skalmierowice: p. Mittelstaedt, właściciel dóbr. 11. Inowrocławski okręg wiejski: p. Volckmann, komisarz obwodowy. 12. Murzyn: p. Mellien, dzierzawca. 13. Dąbrówka: p. Strohschein, komisarz obwodowy. 14. Łojewo: p. Geisler, dzierzawca. 15. Markowice: p. Jahns, komisarz obwodowy. 16. Kruszwicki okręg wiejski: p. Rosenberger, komisarz obwodowy. 17. Strzeliński okręg wiejski: p. Woydich, komisarz obwodowy. 18. Łęg: p. Stubenrauch. właściciel dóbr. 19. Ostrów n. G.: p. Trzciński, właściciel dóbr. 20. Mirzewo, p. Wehowski, nadleśniczy. 21. Siedlimowo: p. Sydow, właściciel dóbr.

Inspektor powiatowy szkólny p. Bińkowski z Inowrocławia, nakazał wszystkim nauczycielom swojego okręgu obchodzić uroczyście dzień 2 września i zawezwał ich w tych dniach, aby mu najpóźniéj do 10 września szczegółowe przesłali sprawozdanie z obchodu dnia tego.

W gimnazyum inowrocławskiém zgłosiło się, jak wam wiadomo, do popisu dojrzałości 3 uczniów klasy I wyższéj. Z tych odstąpił jeden jeszcze przed rozpoczęciem prac piśmiennych, drugich dwóch, jak się dowiaduję, zaniechało również dalszego egzaminu. Smutny to objaw, którego przyczyny nie wiemy gdzie szukać, czy w uczniach czy téż w szkole saméj.

**Lwów,** 8 września.

(Opieka narodowa. — Kwestya żydowska. — Jubileusz Wilda. — Nowe Towarzystwo dobroczynne. — Pierwszy występ śpiewaczki p. Dobrzańskiéj.)

*(T)* Komitet zarządzający Opieką narodową, t. j. były komitet, a recte członkowie jego, zanoszą skargę do najwyższego trybunału państwowego na ministra Lassera. Nie ma nadziei by obywatele skarżący

się, pokonali wszechwładnego ministra, dobrze jednak robią, że bronią praw naruszonych przez niego. Członek wydziału krajowego, adwokat tutejszy p. Skwarczyński, podjął się obowiązku prowadzenia procesu.

W skutek rozwiązania Opieki narodowéj, pozostało nagle kilkadziesiąt osób, między któremi jest wielu starców i kalek nie mogących pracować — (nie mówiąc już o bardzo wielu dla braku pracy gwałtownie potrzebujących pomocy) bez kawałka chleba. Źródło dobroczynne z którego czerpały, zostało zatamowane. Były kapitan wojsk powstańczych p. Wiktor Wiszniewski, jeden z najczynniejszych członków Opieki, wydał więc odezwę do towarzyszów broni i rodaków w ogóle, ofiarując swoje pośrednictwo między chcącymi wspierać a potrzebującymi wsparcia. Nie wątpię, że odezwa jego znajdzie odgłos w kraju i że wszyscy dotychczasowi członkowie Opieki nie mogąc za pośrednictwem Towarzystwa tego przychodzić w pomoc ofiarom wypadków narodowych, na ręce p. Wiszniewskiego datki do których się w obec zarządu Opieki zobowiązali, składać będą.

Walka rozpoczęta przed rokiem po wyborach do Rady państwa przeciw żydom przez Gazetę narodową, trwa daléj. Długi czas była Gazeta narodowa odosobnioną. Obecnie idą z nią a raczéj za nią wszystkie tutejsze pisma. Nawet Dziennik polski bardzo stanowczo przeciw żydom się teraz obrócił. Menerzy żydowstwa galicyjskiego zaszkodzili ogromnie sami żydom, petycyą podaną przez Schomer Israela do ministra Glazera o ściganie Gazety narodowéj procesami, konfiskatami itd., tudzież oszczerczemi artykułami umieszczanemi w dziennikach wiedeńskich. Znane są czytelnikom moje zapatrywania na sprawę żydowską, w obec tego jednak co teraz Schomer Israel niby to w obronie żydów robi, trudno dziwić się naszym dziennikom. Wprawdzie każde z pism tutejszych z innego wychodzi założenia i z innych zupełnie powodów uderza na żydów, — skutek jest wszakże jednakowy. — Gazeta narodowa głównie stronę społeczną kwestyi żydowskiéj ma na oku i z niemiłosierną wytrwałością wykazuje złe, jakie pod względem moralnym i materyalnym wyrządzają żydzi krajowi, przez różnego rodzaju zdzierstwa, lichwy, szacherki, rozpajanie ludu, demoralizowanie i wywłaszczanie go na swoją korzyść. Dziennik polski uderza zaś głównie na Schomera, jako wroga narodowości polskiéj i głównie polityczną stronę kwestyi żydowskiéj podnosi. Dowcipnie a zjadliwie sekunduje im Szczutek. Do czego ta walka na całéj linii prowadzona ze stron obu doprowadzi, przewidzieć trudno, ale dziwić się należy żydom, tak zwykle praktycznym, że postępowaniem swojém, coraz więcéj wyzywającém, do wzmagania się zażartości walki dają powód. Liczą oni widocznie na wszechwładność potęgi dziennikarstwa wiedeńskiego, które w ich jest ręku i tam toczą bój nie tylko przeciw prasie polskiéj, lecz i przeciw tutejszym rządowym władzom politycznym i sądowym, atakując i namiestnika i jego organ urzędową Gazetę lwowską i c. k. prokuratoryą i sądy. Spodziewają się oni, że krzykom Press i Blattów wiedeńskich ulegnie w końcu ministerstwo i choćby z pogwałceniem praw konstytucyjnych i wolności druku, zakaże dziennikom tutejszym pisać przeciw Schomerowi, lichwiarzom i wszelkiego rodzaju oszustom, dla tego, że oni nie są chrześcianinami, lecz żydami! Źle się to skończyć może dla żydów. Kwestya żydowska, u nas przedewszystkiém społeczna, nienawiść mas ciemnych do żydów jest u nas ogromna i niestety uzasadniona! Żydzi, leży to w ich interesie, jeżeli chcą zażegnać burzę, powinni porzucić myśl „zapanowania w Galicyi“ i podług tego zmienić swoje postępowanie, wyrzec się Schomera i innych z pomiędzy siebie ludzi powołać do steru.

Wspominałem już o zamiarze uczczenia dwudziestopięcioletnich zasług tutejszego księgarza Karola Wilda. Wczorajszy téż wieczór pozostanie w miłéj pamięci tak szanownego jubilata jak i uczestników skromnéj a serdecznéj uczty dla Wilda wyprawionéj przez grono literatów, profesorów i młodszych tutejszych księgarzy, byłych uczniów jubilata. Ilu było uczestników, niemal tyle było toastów w ręce Wilda wzniesionych, bo tematu nie brakło a serdeczność była wielka. Przemawiali radzca szkólny Starkel, profesorowie Lucyan Tatomir, dr. Samolewicz, dr. Benoni, z literatów i dziennikarzy Kostecki, Romanowicz, Błotnicki, Zajączkowski (Szczutek), z księgarzy Gubrynowicz i t. d. Dzięki wczorajszemu zebraniu może nastąpi większe zbliżenie niż dotychczas między pracownikami na jedném polu, — to jest literatami i księgarzami, podniesiona bowiem przez Wilda myśl stałego co tydzień zgromadzania się w tutejszéj restauracyi francuzkiéj przez wszystkich uczestników ochoczo została przyjętą. Schadzki te może przybiorą charakter wieczorów literackich i nie będą bez korzystnego oddziaływania na nasze życie umysłowe i na ruch literacki.

Dziś podpisało sto osób statut nowego towarzystwa dobroczynności pod nazwą: „Pomocy obywatelskiéj,“ ze zbliżającą się bowiem porą zimową wzmagać się będzie i nędza i liczba potrzebujących pomocy. — Nie wątpić, że namiestnictwo zatwierdzi statuta.

Dziś rano o godzinie 6 odbył się ślub współdyrektora teatru p. Stanisława Dobrzańskiego z ulubioną wodewilistką tutejszą panną Kwiecińską. — Jest to niespodzianka dla naszéj publiczności, która pewnie tłumnie dziś w teatrze zbierze się, aby hucznemi oklaskami powitać młodą parę, zwłaszcza, że dają rzecz u nas nową, operetkę Angot, w któréj państwo młodzi, główne mają role. Usłyszymy po raz pierwszy spiewaczkę p. Dobrzańską.

---

**Lwów,** 8 września.

(Nieco o Radzie szkólnéj i Radzie miejskiéj. — Do statystyki.)

(Pp.) Nieraz już żalił się mój kolega tutejszy na Radę szkólną krajową. Żale te nie przeczę, mogą być czasem słuszne. Opieszałość to czy niemożliwość wprowadzenia w życie ustawy szkólnéj, jest przyczyną, iż dotychczas w całym kraju wszystko „beim Alten?“ Jeżeli jednak reorganizacya szkół lwowskich do téj chwili nie nastąpiła, to już temu nie winna Rada szkólna krajowa. Suum cuique. Co do szkół lwowskich miejskich, niech się przyzna do winy Rada miejska i niech się w piersi uderzy. Rada szkólna krajowa postanowiła z 1 września reorganizacyą przeprowadzić. Z jéj polecenia rozpisała Rada szk. okręgowa konkursa i na podstawie wniesionych podań przedłożyła propozycye swoje co do obsadzenia posad nauczycielskich Radzie miejskiéj. Przyznać trzeba, że inspektor okręgowy ks. Hausman uwinął się. Propozycye jego uchwalone przez Radę okręgową były oczywiście uzasadnione. Zna on każdego kandydata osobiście, wie któremu jaką posadę dać można. Magistrat poparł te propozycye. Przedłożono je Radzie miejskiéj. Ba, ale tu inne było zdanie. Tu przewrócono propozycye kompetentnych władz szkólnych do góry nogami. Kandydat N. N. dotychczasowy profesor lub dyrektor téj a téj szkoły, naraził sobie tego a tego p. Radnego, więc choć go władze szkólne chcą utrzymać na jego posadzie lub dać mu inną odpowiednią, przegrywa w radzie gminnéj sprawę. Precz z nim! Kandydat X. jakkolwiek go kompetentne władze szkólne wcale nie proponują, ma się żenić z kuzynką któregoś z panów radnych. Więc go trzeba na przekór radzie szkólnéj zrobić profesorem i dać mu dekret i t. d. Podług nowéj ustawy szkólnéj nie mianuje rada miejska nauczycieli szkół miejskich. Radzie miejskiéj przysługuje tylko prawo prezentowania, a krajowéj radzie szkólnéj nominowania ostatecznego. Więc gdy rada szkólna krajowa otrzymała taką prezentę miejską, czyż mogła ją zatwierdzić? Czyż winą jest rady szkólnéj krajowéj, że organizacya jeszcze nie weszła w życie? Czyż można jéj brać za złe, że nie zatwierdziła tak nieuzasadnionych, niesprawiedliwych i dobru szkoły szkodliwych propozycyi rady gminnéj? Krajowa rada szkólna postąpiła bardzo ostrożnie w tym względzie. Może za nadto ostrożnie. Zapytała bowiem radę szkólną okręgową, co o prezencie rady gminnéj sądzi? Zapewne rada okręgowa obstawać będzie przy swéj pierwotnéj propozycyi, a wtedy krajowa rada odrzuci prezentę miejską i zażąda innéj. Mojém zdaniem, nie należy tyle ceremonii robić. Wprost potrzeba było tych zatwierdzić, których rada miejska zgodnie z okręgową proponowała, a podejrzanych i tylko przez miasto proponowanych odrzucić. Chodzi tu o mianowanie pięciu dyrektorów, pięciu dyrektorek i trzydziestu nauczycieli i nauczycielek. Wszyscy teraz czekać muszą.

Nie mądrzéj, zdaje się, z nominacyami i translokowaniami nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. Także wszystko czeka, choć już 1 września kurs się rozpoczął. I tutaj niewinna krajowa rada szkólna. Prezesem jéj jest namiestnik, który sobie zastrzegł, by z załatwieniem tych spraw osobistych na niego czekano. Więc czekano, a pan namiestnik dopiéro wczoraj przyjechał do Lwowa.

Z urzędowéj Gaz. lwowskiéj dowiadujemy się, że podług sprawozdania komisyi nakładowéj dla książek szkół ludowych sprzedano w r. 1871 w Galicyi książek polskich 152,228, a ruskich 495, w roku 1872 polskich 186,490, a ruskich 3028, w r. 1873 polskich 176,493, a ruskich 2660.

---

## NIEMCY.

✱ **Berlin,** 10 września. Wiadomość o powołaniu na ministra rólnictwa dra Friedenthala, którą już dawniéj podaliśmy, wielką, jak się spodziewać było można, budzi radość w prasie liberalnéj. Magd. Ztg. utrzymuje, że nominacya ta, jeżeli nastąpi, dalszym będzie krokiem do utworzenia jednolitego gabinetu, tj. takiego, który w głównych sprawach będzie tylko wykonawcą polityki księcia Bismarcka. Projektowany nowy minister rólnictwa znany nam jest tylko jako autor projektu do prawa o ordynacyi powiatowéj dla W. Ks. Poznańskiego. Jest on dotychczas posłem i drugim wicemarszałkiem sejmu pruskiego i członkiem parlamentu niemieckiego. W sejmie pruskim należy on do tak zwanego stronnictwa wolnozachowawczego. Dzienniki liberalne niezrównane przypisują mu przymioty, ma być bardzo inteligentnym, posiadać talent organizatorski, wymowę i niczém nieposzlakowany charakter i patryotyzm. Nadto jest niezmiernie bogatym i dla tego niezależnym. Nie przyjmie więc teki ministeryalnéj dla pensyi ministeryalnéj i dla tego spodziewać się można, że wielkie na swym urzędzie odda krajowi usługi. Nadmienić tylko należy, że dr. Friedenthal z żydów pochodzi. Był on długoletnim dyrektorem stowarzyszenia rólniczego w Nisie, a w czasie ostatniéj wojny stał na czele stowarzyszenia, które się zajmowało opieką rannych. Jego funduszami założono Deutsches Wochenblatt i pismo polityczne Post.

Z powodu obchodu bitwy sedańskiéj i odmówienia udziału ze strony katolickiego duchowieństwa w tych uroczystościach, nie przestaje prasa niemiecka swych wycieczek przeciwko wszystkiemu, co jest katolickiém i skreśla przy téj sposobności żywoty niektórych posłów niemieckich, członków katolickiego stronnictwa na dowód, że cała partya klerykalna nieprzyjaciółką była zawsze zjedzoczenia Niemiec. I tak między innemi przytaczają pisma berlińskie, że znany dr. Westermayer, członek parlamentu niemieckiego w roku 1870 jako poseł bawarskiéj izby głosował za neutralnością Bawaryi w wojnie przeciwko Francyi. Tacy oni wszyscy, odzywa się Nat. Ztg., a między nimi tylko ta zachodzi różnica, że jedni więcéj drudzy mniéj udają.

## AUSTRYA I WĘGRY.

✱ **Wiedeń,** 8 września. Na przybycie monarchy do stolicy Czech wszystkie domy niemieckie w Pradze były już dnia 5 b. m. świetnie przystrojone; na kasynie niemieckim ustawiono olbrzymią koronę państwową. Celem udekorowania kasyna zaproszono z Wiednia dekoratora nadwornego. Wszędzie powiewają sztandary czarno-żółte. Ratusz przystrojony został w barwy czerwono-białe i niebiesko-białe. W teatrze czeskim odegraną będzie operetka „Wesołe kobiety z Windsoru“ a w niemieckim „Aktorka“ i „Droga przez okno.“

Armja południowa pod dowództwem jenerała Philippovicha, wymaszeruje z Pragi do Brandeis w środę 9 b. m.

Deputacya rosyjska, która ma wziąć udział w ćwiczeniach wojskowych pod Brandeis w Czechach, przybyła dnia 5 b. m. do Wiednia i składa się z adjutanta cesarskiego jenerała Minkwitza, komendanta trzeciéj brygady artyleryi, jenerała Ovandera, komendanta pułku Kryłowa, pułkownika sztabu jeneralnego księcia Kantakuzeno i komendanta pułku huzarów z Grodna jenerała Balmanna. Do Brandeis przybędzie także przyboczny jenerał marszałka hr. Moltkego, hr. Wartensleben.

Bukowiński wydział krajowy zażąda od sejmu wyznaczenia pewnéj kwoty z funduszów krajowych na wystawienie pomnika z powodu 100-letniéj rocznicy przyłączenia Bukowiny do Austryi.

Sejm istryjski przyjął w trzeciem czytaniu dnia 5 b. m. przedłożenie rządowe o uregulowaniu stósunków funduszu indemnizacyjnego.

Z Berna dowiaduje się Presse, że w czesko-morawskiéj prowincyi zwijają zakon OO. Piarów. Klerycy, którzy nie ślubowali jeszcze, będą rozpuszczeni; na nowicyat już nie przyjmują. Tu i owdzie są jeszcze księża tego zakonu przy gimnazyach. Księża w podeszłym wieku zamieszkują klasztor w Lipniku. Podnoszą już teraz kwestyą, co się stanie z majątkiem, gdy wymrą wszyscy księża tego zakonu; zdaje się, że przejdzie on w ręce spadkobierców założycieli.

Wyprawa austryacka do północnego bieguna, która na okręcie Tegethoff puściła się w czerwcu 1872 na morze, długo nie dawała o sobie żadnéj wieści. W tych dniach dopiéro kapitan Tegethoffa, Weyprecht przesłał do ministerstwa w Wiedniu następującą depeszę:

„W sierpniu 1872 r. zamknięci, zamarznięci, 14 miesięcy w lodach; północ-wschód 73° długości, potém gnani ku północ-zachodowi. W. r. 1873 rozległe ziemie odkryte. W październiku tam zamknięci, przezimowaliśmy 79° 51' półn., 59° wsch. Ziemia już pod 82° do 83° pewna. Głównie rozciąga się od północy i zachodu. W maju opuściliśmy okręt nie dający się utrzymać. Po 97 dniach jazdy na łodziach sankowych, spotkaliśmy schooner rosyjski „Groenland“ z Nowéj Ziemi. Kryż umarł na tuberkuły: reszta zdrowa; majtkowie wybornie się trzymają. Weyprecht.“

Inny telegram do hr. Wilczka datowany z sierpnia bez oznaczenia miejsca brzmi:

„Zamknięci, zamarznięci; 14 miesięcy w lodach, gnani na wszystkie strony. W r. 1873 przez 5 miesięcy pracowano latem, aby się oswobodzić, ale daremnie. Okręt podniesiony lodami na 7 stóp. W sierpniu 1873 roku odkryliśmy wielkie ziemie po za 80° północ; osadzeni tam, przezimowaliśmy 79° 51' półn., 59° wschód. Objeżdżaliśmy ziemie, których końca nie dosięgnęliśmy ani na północy ani na zachodzie. 20 maja opuszczono okręt na 4 łodziach sankowych; w zatoce Dunen w Nowéj Ziemi znaleźliśmy okręt rosyjski. Ogromy zapas materyałów obserwacyjnych przywozimy. Upraszam o pozwolenie Najjaś. Pana do nazwania odkrytych ziem „krajem Franciszka Józefa.“ Potrzeba nam 1200 rubli w srebrze, 11,385 zł. w srebrze, 4000 zł. na pensye, wynagrodzenia i na koszta podróży z Tromsoë do Wiednia około 3400 zł. Proszę o przekazanie telegrafem 8000 zł. pod adresem Agaard (konsul austryacki) w Tromsoë.“

Drugi telegram także do hr. Wilczka z daty Vardoë 3 września brzmi:

„Okręt przez dwa lata nie zawinął nigdzie, zamknięty w lodzie 14 miesięcy, pognany na północ Nowéj ziemi. W pierwszéj zimie lód mocno nas ściskał. W jesieni 1873 odkryliśmy nieznane ziemie, blizko 3 mile morskie posuwaliśmy się. Drugie przezimowanie odbyło się 78° 51' północ. 50 wsch. W roku 1874 od 9 marca do 4 maja objechaliśmy ziemie saniami od 70° 54' do 82° 51' i po za 83° dotarliśmy. Wielka rozciągłość, przynajmniéj 15°, lecz wyjąwszy od południa, nie widać nigdzie końca, nawet z góry. Życie zwierzęce i roślinne słabe na południu, lodowce, olbrzymie formacye dolomitów, szczyty gór 5000 stóp, mało drzewa płynie wodą. Za Artemkisse (?) idzie wielka gromada ziem; na północ 82° wymierzono brzegi, największe zimno 37° R. Podróż lądem w połowie marca czas wyprawy 7 miesięcy. W nocy 20 maja opuściliśmy Szyi na łodzi sankowéj, 15 sierpnia granica lodu, do 77° 4' dotarliśmy. Na południe Matroszkindżare 23 sierpnia spotkaliśmy rybaków rosyjskich którzy nas do Norwegii przywieźli.“

Wiener Abendpost podaje nadto następujący telegram porucznika Payera:

„Okręt w jesieni w r. 1872 krą osaczony i gnieciony, odtąd mimowolnie pędzony był ku północy. O dwieście mil w tym kierunku odkryliśmy kraj górzysty. Upraszamy komitet, by u Najjaś. Pana wyjednał przyzwolenie, iżbyśmy kraj ten nazwać mogli Imieniem JCMości. Za pomocą wycieczek saniami, które wynosiły 450 mil, zbadaliśmy odbyty kraj, najwięcéj (ze znanych) wysunięty na północ, aż do 83° półn. Z wiosną 1874 opuściliśmy okręt. Za pomocą sań i łodzi uskuteczniliśmy odwrót ku południowym wybrzeżom Nowéj Ziemi. Ocalenie zawdzięczamy okrętowi rosyjskiemu. Payer.“

## FRANCYA.

✱ **Paryż,** 8 września. Program podróży Mac Mahona jest następujący: Wyjazd z Paryża w piątek wieczorem o 6 godzinie, przyjazd do Lille o 11 godzinie wieczorem. W mieście Lille przygotowaną będzie świetna iluminacya i pochód z pochodniami. W sobotę zwiedzi marszałek-prezydent koszary, szpitale i fabryki, poczém udzieli audyencyi miejscowym władzom, a następnie odbędzie przegląd załogi Lille, poczém danym będzie obiad na 80 osób. Tego samego dnia jeszcze wyjedzie Mac-Mahon o 10 godzinie wieczorem do obozu w Bethune. Na manewrach pozostanie prezydent dwa dni i uda się ztamtąd do Arras. Marszałkowi Mac-Mahonowi towarzyszyć będą w podróży minister wojny, pułkownicy Broye i d'Absac, i wicehrabia d'Harcourt. — Zaniechanie tymczasowe podróży marszałka-prezydenta na południe kraju, wywołało w prasie pewne wrażenie i niektóre z dzienników wnioskowały już, że ministrowie spodziewając się więcéj jeszcze republikańskiego przyjęcia prezydenta w południowych prowincyach aniżeli w Bretonii, odradzili mu podróż na południe. — Tymczasem półurzędowy Monitor oświadcza, — że podróż prezydenta na południe jest tylko chwilowo odroczona z powodu wojskowych manewrów, w których Mac-Mahon osobisty zamierza wziąć udział. Oświadczenie powyższe Monitora nie znajduje przecież zbyt wielkiéj wagi i sądzą powszechnie, że Mac Mahon nie pojedzie na południe, gdyż nieznalazłby tam wielu przyjaciół septennatu.

République Française otrzymała od rządu następujące ostrzeżenie: „Dziennik République Française odpowiadając w numerze swym z dnia 6 września na artykuł Universa popełnił ten błąd, że dał się pociągnąć złym przykładem i użył wyrażeń nie godnych francuzkiéj prasy. Rząd nie może pozwolić na podobne wyrażenia dzienników i gdyby się powtórzyć miały pociągnie dzienniki do odpowiedzialności.“

Urząd jeneralnego sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych ma być zniesionym a p. Welche, który go obecnie piastuje, mianowanym będzie prefektem w Nantes w miejsce p. Leona Lavedan mającego objąć kierownictwo prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

---

gów politycznego świata; lecz bądźmy sprawiedliwi i zapytajmy się siebie samych spokojnie i logicznie — czy jest i czy być może na świecie naród, społeczeństwo, stowarzyszenie w jakimkolwiek celu i myśli zebrane, zupełnie wolne i niezależne od politycznych względów i ich ustroju towarzyskiego? Przyznamy sami, że choćby w dziedzinach nauk tak być powinno — tak nie jest i być wśród świata nie może.

Nie mamy więc prawa się skarzyć ni żalu mieć do nikogo — bo nikt tu iście nie winien. Polityczna etykieta narodów wymagała reprezentacyi — z tego więc punktu biorąc i etykietę tę polityczną stósując oddzielnie dzisiaj reprezentować siebie nie możemy, — bo nie istniejemy, udzielnie na obce części porozdzielani.

Jeżeli więc w sekretaryacie ni radzie nie mamy oddzielnego w kongresie reprezentanta — jeżeli zkąd inąd — (co być może, co jest w istocie) li tylko dla etykiety i względu politycznego do reprezentacyi kogo z mniéj zasłużonych i znanych tam zawezwano — czyż mamy potrzebę i prawo takiego dzisiaj wymogu? tego nam nie potrzeba. Zresztą nie mieliśmy pomiędzy sobą żadnego głośnego specyalisty, żadnego Nilsona lub Quatrefaga ani téż Desora?

Nie postawiliśmy kandydatem naszego doktora Kopernickiego, którego imię i prace znane i o którego zebrani tu mędrce pytali — nie przybył żaden archeolog-specyalista wyłącznie poświęcający się zawodowi — żaden dyrektor lub konserwator muzeum — nie przybył nawet zacny Łepkowski z Krakowa ani nasz Feldmanowski z Poznania. Wysłaliśmy ludzi, — wysłaliśmy Kraszewskiego z czcigodném i wielkiém literackiém imieniem, z rozgłosem zasług i pracy rozlicznéj — którą tu zaraz uznano, ogłoszono i sympatycznie bardzo przyjęto. Wysłaliśmy znanego już na poprzednich kongresach — i czynny w nich biorącego udział, — przemawiającego i piszącego o naszych rzeczach Zawiszę — którego téż wspominają zaszczytnie przybyli inni światli i wykształceni amatorzy i mecenasi archeologii — lecz bądźmy sprawiedliwi — rozpatrzmy się w téj czeladzi — a nie znalazłszy Nilsonów, Desorów ni Quatrefagów — nie mając nawet Kopernickiego — przyznajmy, że nie mamy prawa się żalić — przyznajmy, że o ile dla nas, dla serca naszego, dla naszéj miłości własnéj, odpowiednimby był Kraszewski, że o ileby zadowolił nas najzupełniéj Zawisza, którego sobie życzono — o tyle w gronie archeologów świata — z niedostatecznym przybyliśmy tu zasobem.*)

Po wspólnym składkowym obiedzie, który zbliżył i zaznajomił zebranych ze wszystkich stron świata przybyszów udaliśmy się do Hasselbacken do parku, w którym nam miasto Sztockholm gościnną i świetną uroczystość wieczorną przygotowało. Prześliczny Sztockholm czarodziejskiém swém panorama, w półcieniach pogodnego wieczoru, — odsłonił nam się teraz na samym wstępie, jakby ręką natury na wielkie święto przygotowany chciał się wdziękiem północy chwalić i północ sławiąc zachwycić pragnął przybysze. Sztockholm niezaprzeczenie jest jednym z najpiękniejszych punktów Europy — jednym z najmajestatyczniejszych pejzarzów naszéj półkuli. Słyszeliśmy to nieraz — i dziś przyznajemy to z uniesieniem, stojąc tu na bulwarze, gdzie przed Hotelem rozłożyło się panorama wewnętrzne stolicy.

W samém sercu miasta wśród siedmiu wysp i siedmiu wzgórzy skalistych, na których gród Jarlowy**) jest rozłożony — sturamiennemi koryty morze w objęciach z Mälarem!

Morze w objęciach z Mälarem, w tém miejscu właśnie, w którém się połączyły w centralnym punkcie stolicy, niebieskim wieńcem na dwóch wysepkach Jarlową otaczają siedzibę tak zwaną Staden; Stareiście, średniowieczne miasto, ściśnioną, wązką, oryginalną tę City północy a zaraz przy niéj tuż przy kolebce grób szwedzkich dziejów Panteon sławy — na drugiéj wyspie Riddersholmu dzielnica. To dwa najstarsze Sztokholmu działy. Na jednym zamek olbrzymiéj budowy, na drugim kościół króluje stary. Na jednym życie i ruch światowy i królów szwedzkich siedziba, gdzie Swea błyszczy w koronie, na drugiéj — na drugiéj cisza i spokój, złożone królów popioły i święte Swei wspomnienia. Ażurowa żelazna Riddersholmu wieżyca, sięgając ku niebu strzeże przeszłości skarbów, sławy i wspomnień narodu, gdzie Gustaw Adolf, Karol XII i Bernadotte spoczywają w pokoju.

Stara ta wieża na Riddersholmie wspaniałem widmem nad krajobrazem króluje a pod jéj cieniem, u stóp przeszłości potężny zamek, jeden z najobszerniejszych gmachów północy i niemal świata, nad brzegiem niebieskiéj morza przystani, centralnym punktem, tło krajobrazu stanowi. Do koła staréj Jarla dziedziny, po wyspach wysepkach, górach i skałach, rozbiegł i pobudował się Sztokholm nowy pływającemi bukiety i gniazdy orlemi wdzięcznie piastunę swą okalając. Rozłosło, spotężniało i wystroiło się miasto, Neapol Północy z Północną Wenecyą jednocząc w całość zachwycającą. Oto jest obraz Sztokholmu jaki tu mamy przed Grand hotelem po drugiéj stronie zatoki naprzeciw zamku usadowieni. — Po wszystkiéj stronie czarujące widoki, niebieskie wody Maelaru, szumiące morze, wspaniałe gmachy, ogrodów wieńce i pływający Sztokholm tysiącem okrętów uosobiony. Las masztów i żagli w mieście, gromady parowców i nieskończone roje uwijającéj się drobnéj tego rodzaju gawiedzi maleńkich łódek parowych, które omnibusową służbę tu odprawiają. Dumna Swea ustroiła ten piękny obraz pomników wieńcem spiżowym, które tu w sercu miasta nad brzegiem morza poustawiane. Zaraz na prawo, o kilka kroków z pośród bukietu drzew niebotycznych spiżowym cieniem, wskazując na wschód, wyrasta olbrzym nam dobrze znany, on olbrzym dziejów co śpi opodal tam w Panteonie.

Karól XII a za nim w cieni wysoko w górę szum wodotrysku zdaleka szemrze jakoby dzieje te opowiadał. Zaraz opodal, gdzie od Stadenu most przez wysepkę i jéj ogródek rzucony w miasto po laurów wieńcach rycerz na koniu do zamku zwrócony, jakoby w jego spieszył podwoje — to Gustaw Adolf w tym peizażu.

Gdy w zamek patrzym i w te wiszące jego ogrody pod jego progiem naprzeciw mamy znów postać nową. Nad samym brzegiem, jakoby w morze zchodził, Gustaw nam III się jawi a bardziéj w lewo, z po za okrętów drużyny, w majestatycznéj oprawie miasta co od południa na skale sparte prześliczna postać Jana Karola Bernadottego.

„Szczęśliwe miasto co takie ma pejzarze“ wędrowiec jakiś powiedział, powiedzmy raczéj: „szczęśliwy naród co takie króle dziedziczył.“

Prześliczny widok — a jakie życie, swoboda, ruch i wesołość dokoła! Ruch i wesołość, swoboda, snuje się ludu tysiące a nigdzie gwaru wrzasków i zawieruchy. Powaga jakaś nawet, uprzejmość i przyzwoitość ogólna godna podziwu i prawdziwego poszanowania. Pewien rodzaj grzeczności życzliwéj, powiedziałbym elegancyi w obejściu, która w ogólnym obrazie zdjęta, mimowolnie cudzoziemcowi powiada, że to naród jest dobrze wychowany, bo szczęśliwy, wolny i wykształcony! Zwyczajem codziennym oświetlono kawiarnie, to są wysepki na morzu i na Maelarze, porzucane albo li znów ogródki miejskie po placach grodu w zieleni skryte i wdzięcznie kwiatem poubierane.

Snują się ludu tysiące, wszystko do łodzi spieszymy idziemy z nimi na parostatek i wśród tych czarów płyniemy miastem, płyniemy morzem do Hasselbalken.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

---

*) Z powyższemi wywodami nie zgadzamy się już to dla tego, że kongres miał charakter naukowy a nie polityczny, a wreszcie, ponieważ między wybranymi nie widzimy samych znakomitości. Przyp. Red. Dzien. Pozn.

**) Birger Jarl, pierwszy założyciel Sztockholmu.

Ks. serbski Miłosz opuścił już Paryż i wyjechał do Lugdunu, gdzie ma zabawić z jakie trzy dni.

W dniu dzisiejszym stawał przed sądem policyjnym paryzkim niejakiś Perkins wraz z żoną, oskarżeni o oszustwo. Małżeństwo Perkins mieszkali przez trzy lata w jednym z hoteli paryzkich na kredyt i pozostali dłużni hoteliście 40,000 franków, nie mając żadnych dochodów. Proces ten budził tém większą ciekawość, — że pani Perkins jest kuzyną dość blizką ekskrólowéj Izabeli, bo jéj matka była siostrą męża Izabeli i poszła za hr. Gurowskiego. Perkins ożeniony z córką Gurowskich był kiedyś konsulem Stanów Zjednoczonych w Lizbonie. Sąd skazał Perkinsa na rok więzienia i zwrócenie długu hoteliście, a żonę jego z braku dostatecznych dowodów uwolnił.

## WŁOCHY.

✱ **Rzym,** 6 września. Dziennik Italie zapewnia, że ministerstwo postanowiło nie przedsiębrać żadnych nadzwyczajnych środków przeciw bandom rozbójniczym w Sycylii, ale pozostawić parlamentowi zupełną wolność w tym względzie. Zanim jednakowoż zapadnie uchwała parlamentu zarządzi rząd wszelkie środki, jakie ma do dyspozycyi, celem przywrócenia publicznego bezpieczeństwa. Dziennik ten powiada daléj: „Nie zamianowano jeszcze nikogo na posła w Madrycie, ale uznanie rządów marszałka Serrano ze strony włoskiego rządu zakomunikowaném zostało hiszpańskiemu gabinetowi przez naszego pełnomocnika w Madrycie,“

W Wenecyi, Padwie i Reggio jak i w wielu innych miastach rozrzucono w tych dniach rewolucyjne odezwy noszące taki podpis: Il comitato per la rivoluzione sociale. Odezwy te miały być drukowane w Brukseli, prawdopodobniéj pochodzą z drukarń tajnych stowarzyszeń rozgałęzionych po całym świecie. Nie odniosły one żadnego skutku i spokój nie został zakłócony.

Garibaldi zawezwanym został przez swych stronników, jak się zdaje, do sformowania oddziału i poprowadzenia go do Hiszpanii celem poparcia armii republikańsskiéj. W liście bowiem do przyjaciela Ferretti wyraża się pomiędzy innemi w tych słowach: „Możebyśmy byli serdecznie przyjęci przez naród hiszpański, ale nie przez tych, którzy obecnie rządzą Hiszpanią, dla tego radzę pozostać w domu.“

Komisya likwidacyjna dóbr kościelnych i klasztornych na miasto Rzym i prowincyą zajmie w dniu 9 b. m. w posiadanie obadwa klasztory benedyktyńskie San Calisto i San Paulo. Liczba zniesionych dotąd klasztorów urośnie tym sposobem do 100.

**✱ Od Zarządu garbarni poznańskiéj na akcye we Wronkach** odbieramy pismo, które zamieszczając, prosimy odpowiednio do niego sprostować w naszym referacie z nadzwyczajnego walnego zebrania akcyonaryuszów téjże garbarni błąd cyfrowy, który mimowolnie się wcisnął. Pismo to brzmi jak następuje:

„W Dzienniku nr. 205, mieszczącym w sobie nasze sprawozdanie jest fatalny błąd drukarski, któryby mógł całą sprawę garbarni u publiczności w największą podać wątpliwość. Zamiast **41**$^2/_5$ %, ile rzeczywiście podług sprawozdania z majątku Spółki na akcye I. emisyi przypada, wydrukowano w szpalcie 4 wierszu 19 od góry na stronie 2 tylko $^2/_5$ % opuszczając 41.

Załączając etc.

Zarząd garbarni poznańskiéj na akcye.“

# Wystawa
## płodów rólniczych i gospodarskich
## w Warszawie.

Komitet wystawy rólniczéj ogłasza, co następuje:

„Z uwagi, że wzajemna wymiana myśli i spostrzeżeń wyniesionych z tegorocznéj wystawy płodów gospodarstwa rólniczego i przemysłu rólnego wielce może się przyczynić do spotęgowania i uzupełnienia wpływu, jaki wystawy tego rodzaju wywierać powinny na rozwój i postęp rólnictwa krajowego, JW. warszawski jenerał-gubernator w skutek przedstawienia komitetu decyzyą z dnia 23 sierpnia (4 września) r. b. N. 17530 raczył zezwolić na urządzenie w czasie trwania obecnéj wystawy publicznych konferencyi w celu rozbioru i przedyskutowania następujących przedmiotów.

(Wyliczenie przedmiotów opuszczamy, bośmy już je w jednym z poprzednich numerów Dziennika podali. Przyp. Red. Dz. Pozn.)

Jednocześnie jenerał-adjutant hr. Kotzebue raczył zatwierdzić następujący porządek, w jakimws pomnione wyżéj konferencye urządzone być mają:

a) Konferencye odbywać się będą w lokalu komitetu wystawy codziennie w godzinach wieczornych poczynając od dnia 18 bm.

b) Wstęp na konferencye dozwolony jedynie za biletami imiennemi.

c) Udział w konferencyach mogą brać jedynie wystawcy, sędziowie wystawy i osoby przez komitet zaproszone.

d) Na konferencyach prezydować będzie wydelegowany przez prezesa komitetu wystawy członek komitetu, który z pomiędzy obecnych zaprosi dwóch sprawozdawców.

e) Prezydujący otwiera i zamyka dyskusyą, udziela głosu żądającym przemówić w danéj kwestyi, czuwa nad porządkiem obrad i mocen jest odebrać głos mówcom, którzy od materyi odstępować będą, a nawet w danym razie zawiesić posiedzenie. Sprawozdawcy sporządzą w ciągu dni 8 treściwe i, o ile można, dokładne zobrazowanie odbytych narad i złożą takowe przewodniczącemu dla przedstawienia onego komitetowi.

Podając o tém do wiadomości osób interesowanych komitet nadmienia, że posiedzenia konferencyjne będą miały miejsce w dawnym lokalu komitetu wystawy przy placu Bankowym w pałacu ministerstwa finansów obok banku polskiego na I piętrze.

Konferencye rozpoczynają się w dniu 18 września r. b. o godzinie 7 wieczorem i odbywać się będą codziennie o téjże godzinie po dzień 24 tegoż miesiąca włącznie.

Bilety wejścia na konferencyą wydawane będą bezpłatnie w biurze komitetu wystawy na placu Ujazdowskim.

— Jako nagrody dla odznaczających się wystawców na wystawie rólniczéj udzielone będą medale złote tylko wystawcom z pod zaboru rosyjskiego w liczbie 14, srebrnych większych 21, mniejszych 50, oraz bronzowych 77. Nagrody te rozdawane będą pomiędzy 6 oddziałów wystawy w następnym stósunku:

W oddziale I, to jest zbóż, płodów leśnych i ogrodowizn medali złotych 3, srebrnych większych 5, mniejszych 11, bronzowych 20.

W oddziale II inwentarzy: medali złotych 5, srebrnych większych 10, mniejszych 23 i bronzowych 25.

W oddziale III: med. złot. 2, sr. większych 2, mniejszych 5, bronzowych 10.

W oddziale IV machin: medali złot. 2, sr. większ. 2, mniejszych 5, bronzowych 15.

W oddziale V: medal złoty 1, srebrny większy 1, mniejszych 3 i bronzowych 2.

W oddziale VI: medal złoty 1, srebrny większy 1, mniejszych 3, bronzowych 2.

Prócz tego hr. Augustowa Potocka nadesłała komitetowi wystawy dwa puhary srebrne dla dołączenia ich do nagród w oddziale I.

Wystawa otwartą będzie dla publiczności we wtorek dnia 15 września o 1 godzinie z południa. Uroczyste rozdanie nagród nastąpi w poniedziałek dnia 21 września, poczém wolno już będzie wystawcom oddziału II zabierać wystawione przez nich inwentarze, wystawa zaś innych działów ma być na dni parę jeszcze przedłużoną.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

**Poznań,** dnia 11 września.

— * **Egzamin ustny** abituryentów gimnazyum ad St. Mariam Magdalenam rozpocznie się 14 bm. i prawdopodobnie trwać będzie dni cztery. Do egzaminu tego przypuszczeni zostali wszyscy to jest 38.

— * **Szkoła przemysłowa Towarzystwa politechnicznego w Poznaniu.** W skutek powiększonéj subwencyi, którą stany prowincyonalne W. Ks. Poznańskiego na ostatniéj swéj kadencyi do 1000 tal. podnieśli dla dalszego utrzymania szkoły wieczornéj towarzystwa politechnicznego — postanowiła komisya szkólna tegoż towarzystwa program nauk szkoły znacznie powiększyć a w swoim do tego celu przebudowanym lokalu, w starém gimnazyum Maryi Magdaleny, niezwłocznie od 1 października rb. kurs zimowy rozpocząć.

Program téj szkoły technicznéj jest następujący:

I. Rysunki 6 godzin tygodniowo.
 a) Od pojęć pierwszych elementarnych form stopniowo do rysowania form skomplikowanych, mianowicie rysowania wzorów starożytnéj jak i nowszéj ornamentyki w formatach wielkich.
 b) Rysowanie podług modelów gipsowych.
 c) Rysunki techniczne — mianowicie dla rękodzielników budowniczych.
 d) Studya lawowania, tuszą czarną i sepią rysunków technicznych, jak planów itp.

II. Modelowania 4 godziny tygodnowo.
 Modelowanie gliną płaskorzeźb podług wzorów w gipsie odlanych szkoły politechnicznéj w Dreznie, stopniowo do wysoko-rzeźby (hautrelief) i całych, pełnych modeli okrągłych.

III. Geometrya 5 godzin.
 a) Planimetrya — i przykłady z geometryi wykreślnéj, zastósowane do techniki.
 b) Konstrukcye budownicze.
 c) Obrachowanie ciał itp.

IV. Fizyka 2 godziny.
 Fizyka zastósowana do mechaniki.

V. Chemia techniczna 1 godzina.

— * **Czeladnik szewski Bauch,** którego, jak to donosiliśmy, postrzelił egzekutor magistracki Schmelzer, umarł wczoraj rano o 3 godzinie.

— * **Od p. Kazimierza Niegolewskiego** z Włościejewek odbieramy pismo następujące:

„Szanownéj Redakcyi przesyłam list, który posłałem panu Ebersteinowi, inspektorowi szkólnemu, albowiem mu bardzo jestem wdzięcznym, że uznał Włościejewki za polskie gniazdo (Włościejweki das ist ein polnisches Nest).

Nie tylko mu listownie podziękowałem, lecz chciałbym i publicznie mu podziękować, dla tego proszę was list do tegoż w waszém piśmie umieścić.

List, o którym mowa, brzmi jak następuje:

Panu Ebersteinowi, inspektorowi szkół na powiat śremski bardzo dziękuję za nazwanie Włościejewek „polskiém gniazdem.“

Daj Boże, aby do końca świata Włościejewki tém gniazdem zostały; daj Boże, aby w tém gnieździe uczciwi i prawi Polacy się wychowywali!

Kazimierz Niegolewski.“

— * **Pod przewodnictwem prowincyonalnego radzcy szkólnego,** p. dr. Schradera, odbył się d. 8 bm. egzamin ustny abituryentów gimnazyum w Grudziądzu a dnia następnego abituryentów gimnazyum i oddziału jego realnego w Toruniu. Przy pierwszém gimnazyum był jeden abituryent, przy drugiém dwóch, w oddziale realnym trzech, którzy wszyscy uzyskali świadectwo dojrzałości.

— * **Wczorajszéj nocy** wszczął się pożar w Starołęce, który jedno całe gospodarstwo w perzynę obrócił.

— * **Minionego poniedziałku** znaleziono w kanale oberskim ciało żony gospodarza Kluczkowskiego z Przementu. Komisya sądowa i fizyk powiatowy z Wolsztyna udali się do Przementu celem odbycia obdukcyi, poczém Kluczkowski aresztowany został, albowiem ciąży na nim podejrzenie, że jest powodem śmierci żony swojéj. Równocześnie uwięziono podobno gospodynią Kluczkowskiego.

— * **Dnia 5 bm.** odbył się pod przewodnictwem szkólnego radzcy prowincyonalnego p. dr. Polte egzamin ustny dwóch abituryentów szkoły realnéj we Wschowie. Obaj złożyli go z predykatem „dostatecznie“.

— * **Radzca ziemiański powiatu krotoszyńskiego** wzywa w numerze 35 Dzien. pow. owych landwerzystów i rezerwistów, którzy, wziąwszy w 1871 r. z funduszów rządowych pożyczki bezprocentowe, takowych jeszcze nie odpłacili, aby rozpoczęli ich spłatę, inaczéj bowiem drogą sądową do tego znagleni zostaną.

— * **Przed sądem XI dywizyi w Wrocławiu** toczy się obecnie proces kryminalny przeciw 6 dragonom 2 szlązkiego pułku dragonów nr. 8, oskarżonym o skradzenia przez włamanie się do dworu w Targoszycach znacznéj ilości wina, kiedy w lipcu rb. przechodzili przez wieś tę z zakupionemi remontowemi końmi.

— * **Banicya.** Wczoraj z rana o godzinie 7 wywiózł z Torunia komisarz policyi ks. Neumanna do Bydgoszczy. Licznie zgromadzony lud żegnał swego kapłana, zachowując się najspokojniéj.

— * **Na wczorajszéj wieczornéj pogadance,** pisze Gaz. Tor., tutejszego Towarzystwa polskich przemysłowców postanowiono urządzić raz na miesiąc odczyty, na które mogłaby zgromadzić się płeć piękna, która dotychczas wykluczoną była zupełnie od dobrodziejstwa uczęszczania na podobne wykłady, zaprowadzone w Towarzystwie co tydzień w środę. Pierwszy taki odczyt będzie miał w przyszłą środę dr. Donimirski a mianowicie „o wrażeniach zdobytych w czasie ostatniéj podróży po Szwecyi i Norwegii.“

— * **Z powodu przepełnienia** wyższych zakładów naukowych w Królewcu urządza rząd nowe czwarte gimnazyum w opróżnionym budynku instytutu akuszerek. Zakładowi nowemu nadano tytuł „Gimnazyum Wilhelma.“

— * **Do teatru krakowskiego** zaangażowanym został z Towarzystwa dramatycznego p. J. Kalicińskiego, na role amantów p. Skirmunt.

— * **P. Modrzejewska i p. Królikowski,** artyści teatów warsz., powrócili już z urlopu do Warszawy.

— * **P. Kozieradzki,** członek opery warsz., zaangażowanym został na reżysera opery w Petersburgu.

— * **Loterya fantowa** w ogrodzie Saskim w Warszawie na korzyść instytucyi dobroczynnych bez różnicy wyznań ma się odbyć w dniu 19 bm.

— * **Koncert** z dzieł Stanisława Moniuszki ma się odbyć w Warszawie w dniu 20 bm.

— * **Dowiadujemy się** z pewnego źródła — pisze Gaz. Pol. — że na wiadomość o podanéj przez Timesa teoryi stworzenia Tyndalla, w któréj ten uczony uważa atom za ostatecznie niepodzielną cząstkę obdarzoną siłą życia, że jest siłą i że świat nie był stworzony, lecz że jest odwieczny, że jest rozwojem tego żyjącego atomu, doktor Levittoux przesłał po egzemplarzu swojéj Filozofii Natury w języku francuzkim temu uczonemu, jak i towarzystwu królewskiemu nauk w Londynie, którego Tyndall jest prezesem, z upomnieniem się o pierwszeństwo w sformułowaniu i publikacyi tychże samych idei co do atomu, jego natury i storzenia świata, w ścisłém znaczeniu tego wyrazu.

— * **Burmistrzem w Pradze** jest obecnie p. Hulesz, należący do stronnictwa młodoczechów, teść właściciela Narodnich Listów, zastępcą zaś burmistrza jest naczelnik partyi staroczechów, Zeithammer, naczelny redaktor dziennika Politik i Pokrok. Obadwaj ci panowie są więc z powodu różnicy w przekonaniach swoich teraz śmiertelnymi wrogami. W ostatnich dniach z powodu podróży cesarza do Czech, przyniosła Politik w kronice następujący artykulik: „Zwierzchność gminna pewnego miasta w Danii zawiadomioną została, że wkrótce ma tam przybyć król, w skutek czego zebrali się radni i debatowali nad tém, jakąby też sprawić królowi niespodziankę na jego przyjęcie, tak jednakże, ażeby i ludność uhawić i gminy nie narazić na koszta. Na to postawił jeden z radzców wniosek, ażeby — powiesić burmistrza, bo to i królowi sprawi niespodziankę, i mieszkańców miasta się zabawi, i gminy nic kosztować nie będzie. Czy jednakże podobny wniosek przyjęty został, o tém milczy historya.“ Narodni listy pochwyciły tę anegdotę i uzupełniły ją następującym epilogiem: „Historya nie milczy o losach tego wniosku. Podług Flensburger Nachrichten, został on przyjęty, jednakże z następującą poprawką: Ze względu na to, że zastępca burmistrza we wszystkiém tém zastępować go winien, do czego więcéj od niego ma kwalifikacyi, — należy powiesić zastępcę. Ten dodatkowy wniosek tém motywowano, że chociaż powieszenie zastępcy burmistrza mniejszą dla króla będzie niespodzianką, więcéj jednakże ucieszy lud, a również gminy nic kosztować nie będzie.

— * **Subsydya.** Pet. Wied. ogłosiły, że w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych na rok przyszły zamieszczono między innemi następujące zasiłki: dla teatrów rządowych warszawskich 60,000 rubli; dla teatrów w guberniach zachodnich (zapewne w Wilnie i Kijowie) 16,000 rub.; dla instytutu muzycznego w Warszawie 7,600 rub.; na wydawnictwo Dziennika Warszawskiego 5,000 rub.; dla rosyjskich bibliotek publicznych w Kijowie, Żytomierzu i Kamieńcu Podolskim po 800 rub.

— * **Nowa opera wielka w Paryżu** prawdopodobnie będzie w tym roku jeszcze skończoną zupełnie, gdyż 1 stycznia 1875 bądź co bądź chcianoby dać w niéj pierwsze przedstawienie. Roboty mianowicie około wewnętrzego urządzenia tego wspaniałego gmachu w rzeczy saméj znacznie już postąpiły. Po dłuższém wahaniu zdecydowano się w końcu na oświetlenie go podług starego systemu, tj. za pomocą olbrzymiego kandelabru. Wnętrze gmachu wraz z przysionkami i korytarzami oświetlone będzie 8400 płomieni gazowych. Dwanaście olbrzymich pieców pod podłogą wmurowanych dostarczać będzie potrzebnego ciepła. Wysokość gmachu od sklepień piwnicznych aż po dach wynosi 70 metrów, tj. o 4 metry więcéj niż wysokość kościoła Notre-Dame. Amfiteater zawiera 2194, a powała spoczywa na ośmiu kamiennych kolumnach. — Jednym z najpiękniejszych szczegółów tego budynku są wschody główne z białego marmuru z balustradą onyksową, któréj słupki spoczywają na cokułach z zielonego marmuru szwedzkiego. Wielki przysionek zdobią posągi w postawie siedzącéj Lulliego, Rameau, Glucka i Haendla.

— * **Trumna Attyli.** Podług podania, utrzymującego się już czternaście wieków pomiędzy ludem węgierskim, pogrzeb wielkiego wodza Hunnów, Attyli, miał się odbyć w ten sposób, że spuszczono z dawnego łożyska wody rzeki Cisy, na dnie jéj pochowano w trumnie zwłoki króla, poczém przywrócono rzece bieg pierwotny. Otóż donoszą z Tisza-Roff, że jest tam domysł powszechny, iż natrafiono na miejsce owo, gdzie trumna Attyli została pochowaną. Rybacy mianowicie o pół mili w dół od rzeczonéj miejscowości odkryli w Cisie w odległości 3 mniéj więcéj sążni miejsce, wytknięte palami, które pod uderzeniem laski wydaje oddźwięki metalowe. Kilku nurków spuszczało się już na dno, ażeby wybadać lepiéj tajemniczy przedmiot, pogrążony w namule. Zmierzono jego rozmiary, a sprawdzona długość i szerokość jeszcze więcéj utwierdziły rybaków w przeświadczeniu, że w rzeczy saméj natrafiono na trumnę przedwiekowego króla Hunnów. Przypuszczenie to zdawałaby się potwierdzać także okoliczność, że miejscowość w pobliżu któréj odkryto na dnie Cisy tajemniczy ów przedmiot, nosi nazwę brata Attyli „Roff.“ Stan wody w mowie będącéj rzeki nie pozwolił dotychczas przedsięwiąć stanowczych usiłowań w celu wydobycia na wierzch domniemanéj trumny, za trzy tygodnie jednak woda prawdopodobnie tak opadnie, że będzie można to uczynić.

— * **Podług urzędowego sprawozdania** w Indyach w Prezyd. Madras zabito w przeszłym roku 186 tygrysów; liczba ta jest znacznie większą niż w latach poprzedzających. Za każdą głowę tygrysa rząd płacił od 1871—1872 po 58$\frac{1}{2}$ rupii (1 rup. = 60 kop.) a od 1872—1873 już tylko po 49 rup. Hyen zabito 161. Od roku 1866—1869 zabijano przeciętnie po 898 panter rocznie.

— * **Połów korali** we Włoszech odbywa się na brzegach Sycylii, Sardynii, Korsyki, Tunisu i Algieru; daje on przeciętnie 55,750 kilogramów korali rocznie. Trudni się tém 4112 robotników i używa się na ten cel 452 statki. Wyczerpanie jednak niektórych miejscowości od dawna już eksploatowanych, trudność w dostarczaniu odpowiedniéj liczby robotników a szczególniéj współzawodnictwo z rządem angielskim zagrażają obecnie wielkiém niebezpieczeństwem téj kwitnącéj niegdyś we Włoszech gałęzi przemysłu.

— * **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 12 września Gwidona męcz.; w kalendarzu słowiańskim Radzimira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 29, zachód o godzinie 6 minut 23.

Dnia 12 września 1635 zawarto 26-letni rozejm ze Szwecyą w Sztumdorfie. — 1637 zaślubiny Władysława IV z Cecylią Renatą. — 1683 obrona Wiednia przez Jana Sobieskiego. — 1733 Stanisław Leszczyński powtórnie królem obrany. — 1831 bitwy w Zduńskiéj Woli i Łasku. — 1834 akt emigracyi przeciw działaniom Czartoryskiego.

(m) **Srem,** 10 września. (Ustny egzamin abituryencki.) Wczoraj odbył się w tutejszém gimnazyum pod przewodnictwem radzcy szkólnego Poltego ustny egzamin abituryencki. Jak to czasu swego donosiliśmy, zgłosiło się do egzaminu dojrzałości dziewięciu uczniów klasy I wyższéj tutejszego gimnazyum. Z powodu niezadowalniających prac piśmiennych odstąpiło od ustnego egzaminu dwóch abituryentów, tak że do ustnego popisu przypuszczono siedmiu. — Z tych siedmiu uznano pięciu za zdolnych do słuchania nauk uniwersyteckich, dwóch zaś egzaminu złożyć nie zdołało. Złożyło egzamin abituryencki następujących pięciu uczniów: 1) Brodowski Zbigniew, 2) Bruski Leon, 3) Kricke Oswald, 4) Puffke Kazimierz, 5) Richthofen Bolesław. Pomiędzy nimi jest czterech Polaków a jeden Niemiec.

(A. B. C.) **Września,** 8 września. (Pogląd na obecne stósunki miasta. — Stósunki włościańskie. — Towarzystwo kasy oszczędności dla powiatu wrzesińskiego. — Nowy szpital dla ubogich. — Zapalenie śledziony.)

Września licząca przeszło 4000 mieszkańców jest przeważnie polskiém miastem. Większe majętności znajdują się tutaj po większéj części w ręku rodaków, choć i napływowa ludność niejedną piękną posiada nieruchomość. Handel dzierżą Polacy i żydzi, lecz przemysł pozostaje wyłącznie w ręku naszych rzemieślników. W administracyi i sądownictwie znajduje się liczba urzędników Polaków w anormalnym stósunku do mieszkańców Polaków. I tak reprezentacya miejska składa się z 12 członków w niéj zasiada obecnie dwóch innoplemieńców więcéj aniżeli Polaków. W magistracie znajdujemy taki sam stósunek. Przy sądzie powiatowym jest zatrudnionych 7 sędziów, 1 prokurator i 2 rzeczników, a pomiędzy nimi zaledwie dwóch liczymy Polaków. W szkole wyższéj dziewcząt, zostającéj pod zarządem Niemki, bywa język polski mało uwzględnianym, choć i polskie dzieci tam uczęszczają. W szkole katolickiéj uczą się dzieci podług świeżych reskryptów ministra Falka i rozporządzeń dodatkowych jego satelitów czyli nowo kreowanych inspektorów szkólnych.

Na tém kończę ten suchy rys stósunków naszych bez wszelkich uwag, zastrzegając sobie takowe na późniéj.

Stósunki włościan znajdują się w naszym powiecie w nieszczególnym stanie. Przyczyny złego szukać należy częścią w lichwie, która się rozgościła tutaj w ostatnich czasach na dobre, częścią też w rozmaitych bankach niemieckich. Włościanin zaciągnąwszy z ostatnich na swą nieruchomość dług hipoteczny musiał się tém samém zobowiązać w obligacyi ściśle wypełniać rozmaite uciążliwe statutami banku przepisane warunki, którym teraz wydołać nie może. Skutkiem tego idzie wiele nieruchomości włościańskich na sprzedaż przymusową i co chwila znajduje się gospodarstwo pod młotem sądowym. W każdym bez wyjątku numerze Tygodnika powiatowego spotkać się można z podobnemi ogłoszeniami sprzedaży a w najświeższym Tygodniku naliczyłem aż pięć takich ogłoszeń.

Jedyném lekarstwem na te nieszczęśliwe stósunki mogłyby być Kółka włościańskie i Spółki pożyczkowe; pierwsze wskazywałyby członkom dobre źródła banków hipoteczych, pouczałyby ich o złych skutkach lichwy i t. p., a drugie chroniłyby włościan przed lichwiarzami, zaopatrując ich w potrzebny pieniądz pod korzystnemi warunkami. Istnieje już wprawdzie w naszym powiecie we wsi Szemborowie Kółko włościańskie, lecz jedna taka instytucya wcale nie wystarcza, zwłaszcza gdy weźmiemy na uwagę nieszczęśliwe stósunki naszych włościan.

Prócz innych instytucyi posiada powiat nasz także Towarzystwo kasy oszczędności. Kuratoryum kasy składa się z pp. hr. Ponińskiego, kupca T. Rakowskiego i agenta B. Nowakowskiego, wszystkich z Wrześni. Kto chce zaciągnąć pożyczkę z wzmiankowanéj kasy winien się zgłosić do jednego z członków kuratoryum. Dochód kasy wynosił w końcu sierpnia rb. 3,010 tal. 9 sgr. 11 fen., rozchód 1,876 tal. 16 sgr. 11 fenigów, a aktywa przedstawiają sumę 4,200 tal.

W obrębie cmentarza kościoła katolickiego stawiają obecnie na uboczu szpital dla tutejszych ubogich gminy katolickiéj. Miejsce, gdzie stał stary szpital, zakupił budowniczy p. S. i dla tego trzeba było pomyśleć o wybudowaniu nowego tém bardziéj, że stary chyli się widocznie ku upadkowi.

We wsi Przybysławiu w okolicy Żerkowa wybuchło pomiędzy bydłem rogatém zapalenie śledziony i dla tego zamknięto miejsce to co do obrotu handlowego bydłem rogatém, świeżemi skórami bydlęcemi, paszą ostrą i mierzwą.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Nakładem księgarni Sajfarta i Czajkowskiego** we Lwowie wyszła „Arytmetyka“ dla użytku szkół niższych realnych wydziałowych, handlowych, przemysłowych, rólniczych i innych podobnych zakładów naukowych. Arytmetykę tę napisał Edmund Bączalski, naúczyciel szkół realnych, podług dr. T. R. Mocnika.

— **Tygodnika rólniczego** wyszedł z druku nr. 36 i zawiera: Konkurs żniwiarek i kosiarek w Rakowcu pod Warszawą. [Dokończenie.] — Kilka uwag o produkcyi nasion. [Podług p. Joigneaux.] [Dokończenie.] — O wpływie ciepła na zwierzęta. [Dokończnie.] — Konkurs żniwiarek w Tambowie. — Sprzęt lucerny. — O gruszach i jabłoniach. — Potrząsanie nawozem. — Ziarno do siewu. — Przechowywanie mleka. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — W odcinku. Kilka uwag z dziedziny pszczolnictwa przez Aleksandra Jelskiego.

— Pisma literackiego wychodzić mającego we Lwowie pod tytułem **Tydzień** wyszedł z druku Nr. 1 i zawiera: Dzisiejsze prądy, przez Jana Łama. — Serce i ręka, powieść J. I. Kraszewskiego. — Obrazy z Anglii przez Sewera. — Studya o sztuce w Polsce przez Józefa Rogosza. — Stara szabla, wiersz Wł. Bełzy. — Pamiętniki z r. 1831 Ignacego hr. Komorowskiego. — Pogadanka Jana Łama. — Teatr, przez M. hr. Dzieduszyckiego. — Piśmiennictwo polskie, recenzya dr. Karóla Libelta. — Ze świata muzycznego, recenzya A. Sozańskiego. — Piśmiennictwo zagraniczne, recenzya T. Dąbrowskiego. — Korespondencya z Krakowa, Wł. Sabowskiego. — Ze świata naukowego, przez J. Łama. — Bibliografia. — Wiadomości ze świata. — Rozmaitości. — Od redakcyi.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 11 września.

BAZAR. Koczorowski z Czarnuszki, hr. Bniński z Dąbek, panie hr. Żółtowska z Jarogniewic i Jackowska z Królestwa Pol., Hebanowski z Bielaw, dr. Szujski z Krakowa, dr. Szułdrzyński z Lubasza, pani Maradan z Iwna, Dąbrowski z Winnogóry, Nawrocki z Kopaszewa.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Dunin z Broniszewic, Łukomski z Biechowa, Sikorscy z Chełmców, Busse z rodz. z Grężin, Lewandowski z Łubowa, Matuszewicz i Rosenzweig z Królestwa Pol.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Weber z Wrocławia, Moritz z Petersburga, Meidner z Berlina, Tobolski z Warszawy.

## GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

### Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 11 września.)

**SZCZECIN,** 11 września 1874.

| Pszenica: niemien. | | Oléj rzep.: | |
|---|---|---|---|
| na wrzesień | 68$\frac{1}{2}$ | na jesień | 16$\frac{1}{8}$ |
| na pazdz.-list. | 63$\frac{1}{2}$ | na wiosnę | 54$\frac{1}{2}$ |
| na wiosnę | 192 | | |
| Żyto: spokojnie | | Okowita: ustalone | |
| na wrzes.-paźdz. | 47$\frac{1}{2}$ | w miejscu | 25$\frac{1}{2}$ |
| na paźdz.-list. | 47$\frac{1}{2}$ | na wrzesień | 25$\frac{7}{12}$ |
| na wiosnę | 142 | na wrzesień-paźdz. | 22$\frac{3}{4}$ |
| | | na wiosnę | 61.80 |

**BERLIN,** 11 września 1874.

Stan powietrza: pochmurno

| | kurs początk. | kurs końcowy | | kurs początk. | kurs końcowy |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszen. stale | | | Owies: stale | | |
| na wrześ.-paźdz. | 80$\frac{1}{2}$ | | na sierpień | 57 | |
| na kwiecień-maj | 189 | | Oléj skalny: | | |
| | | | w miejscu | 7 | |
| Żyto: stale | | | Gal. kol. Kar. Lud. | 115$\frac{1}{2}$ | |
| w miejscu | 48 | | Pruskie oblig. p. | — | |
| na wrześ.-paźdz. | 47$\frac{1}{2}$ | | Nowe pozn. list. z. | — | |
| na paźdz.-list. | 47$\frac{1}{2}$ | | Pozn. rent. listy | — | |
| na kwiecień-maj | 142 | | Koléj ż.-l. państ. | 195$\frac{3}{4}$ | |
| Oléj rzep. trz. się | | | Lombardy | 87$\frac{1}{2}$ | |
| w miejscu | 17$\frac{1}{2}$ | | Aust. losy z 1860 | — | |
| na wrześ.-paźdz. | 17$\frac{1}{2}$ | | Włoska renta | 67$\frac{1}{8}$ | |
| na paźdz.-listop. | — | | Amerykany | 99$\frac{1}{4}$ | |
| na kwiecień-maj | 56 | | Austr. akc. kred. | 149 | |
| Okow.: wyżéj | | | Pożyczka turecka | 44$\frac{3}{4}$ | |
| w miejscu | — | — | 7$\frac{1}{2}$ proc. Rumuny | — | |
| na wrzesień | 26 | 28 | Pol. listy likwid. | — | |
| na wrześ.-paźdz. | 22 | 28 | Rosyjs. banknoty | — | |
| na paźdz.-list. | — | — | Austr. renta sreb. | — | |
| na kwiecień-maj | 62 | 50 | Uspos. stale | | |

### Wiadomości giełdowe.

| Przedmiot. | Jedność miary lub wagi, wedle której rzeczywiście sprzedawano. | Cena targowa dla podanéj w szpalcie 2 jedności. tal. | sr. | fn. | W przeciągu sprzedano na targu. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | 2. | 3. | | | 4. |
| Pszenica piękna | 100 fnt. | 3 | 15 | — | |
| „ średnia | „ | 3 | 8 | — | |
| „ pośledna | „ | 3 | 3 | — | |
| Żyto piękne | „ | 2 | 22 | — | |
| „ średnie | „ | 2 | 16 | — | |
| „ pośledne | „ | 2 | 14 | — | |
| Jęczmień piękny | „ | 3 | — | — | |
| „ średni | „ | 2 | 22 | — | |
| „ pośledni | „ | 2 | 20 | — | |
| Owies piękny | „ | 3 | — | — | |
| „ średni | „ | 2 | 25 | — | |
| „ pośledni | „ | 2 | 22 | — | |
| Groch zwykły żółty do gotowania | „ | — | — | — | |
| Groch biały do gotowania | „ | — | — | — | |
| Soczewica | „ | — | — | — | |
| Kartofle | „ | — | 22 | — | |
| Słoma żytnia | „ | — | — | — | |
| „ pszenna | „ | — | — | — | |
| „ mięszana | „ | — | — | — | |
| Siano | „ | — | — | — | |
| Rzepik zimowy piękny | „ | 3 | 24 | — | |
| „ „ średni | „ | 3 | 23 | 6 | |
| „ „ pośledni | „ | 3 | 22 | 6 | |
| Rzep zimowy piękny | „ | 3 | 27 | — | |
| „ „ średni | „ | 3 | 26 | — | |
| „ „ pośledni | „ | 3 | 25 | — | |

Poznań, dnia 11 września 1874.

**Miejska komisya targowa.**

**Giełda poznańska,** 11 września.

Żyto: cena wypowiedzialna 49$\frac{1}{2}$, na wrzesień 49$\frac{1}{2}$, wrzesień-październik 48, na jesień 48$\frac{1}{2}$, październik-listopad 48, listopad-grudzień 47, grudzień-styczeń —.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna 25, na wrzesień 25, październik 22$\frac{1}{2}$, listopad 20$\frac{1}{4}$, grudzień 19$\frac{1}{4}$, styczeń 29$\frac{3}{4}$ (59$\frac{1}{4}$ marek), luty 19$\frac{3}{8}$ (59$\frac{1}{2}$ marek).

Wypowiedziano — litrów.

## Ceny targowe
w mieście Poznaniu dnia 11 września 1874 roku.

| | Ceny. Najwyż. tal. | sgr. | fn. | Średnia. tal. | sgr. | fn. | Najniższa. tal. | sgr. | fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przenicy pięknéj, szefel po 50 kilo | 3 | 15 | — | — | — | — | — | — | — |
| - średniéj | 3 | 8 | — | — | — | — | — | — | — |
| - pośledn. | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Żyta ciężkiego | 2 | 22 | 6 | — | — | — | — | — | — |
| - średniego | 2 | 16 | — | — | — | — | — | — | — |
| - pośledn. | 2 | 14 | — | — | — | — | — | — | — |
| Jęczmienia piękn. | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| - średn. | 2 | 25 | — | — | — | — | — | — | — |
| - pośled. | 2 | 20 | — | — | — | — | — | — | — |
| Owsa pięknego | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| - średniego | 2 | 25 | — | — | — | — | — | — | — |
| - pośledniego | 2 | 22 | — | — | — | — | — | — | — |
| Grochu do gotow. | — | — | — | | — | — | — | — | — |
| - na paszę | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiu zimowego | 3 | 24 | — | 3 | 23 | 6 | 3 | 22 | 6 |
| Rzepiku zimowego | 3 | 27 | — | 3 | 26 | — | 3 | 25 | — |
| - latowego | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kartofli | — | 22 | — | — | 21 | — | — | 20 | — |
| Wyki | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Łubinu żółt. | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| - niebiesk. | 2 | 10 | — | 2 | 7 | 6 | 2 | 5 | — |
| Koniczyny czer. cent. po 50 kilo. | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

**Giełda bydgoska,** 10 września.

Pszenica: stara 65-58, nowa 58-62 tal.
Żyto nowe 48-50, pośledniejsze — tal.
Jęczmień: nowy 53-56 talarów.
Groch: do gotowania —, na paszę — tal.
Łubin: niebieski —, żółty — talarów.
Wyka: — tal
Owies: 56-60 tal.
Rzepik 74—76 tal., rzep — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 26 tal. pr. 100 litrów à 100 %.

**Giełda berlinska,** 10 września.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 59-74 tal. wedle gatunku żąd.; poślednia żółta — tal. z dworca płac.; na wrzesień —, wrzesień-październik 60⅛ 59⅛, paździer.-listopad 61¼-⅛-60¾, listopad-grudzień 62-¼-61¾ tal. płacono, kwiecień-maj 192-190¼-191⅛ marek płacono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 48-59 tal. wedle gatunku żądano; rosyjskie 47⅛-49⅛ tal. ze statku i dworca, nowe krajowe 54-57⅛ tal. z dworca płac.; na sierp.-wrzesień i wrz.-paźdz. 48¼-47⅜, październik-listopad 48-47⅛-46⅝, listop.-grudzień 47⅛-46¼-⅛ tal., na wiosnę 143¼—141½ marek pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 55—67 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 55-64 tal. wedle gatunku żąd., n. rosyjski 57-60, czeski —, nowy szląski i pomorski 60-63, wschodnio i zachodnio-pruski 59-62 tal. z dworca płac.: na sierpień —, sierpień-wrzesień 56¾, wrzesień-październik 56½-¾, paźdz.-listopad 55¼ tal. pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 76—79 tal., na paszę 72—75 talarów.
Rzep per 1000 kilo — tal.
Rzepik per 1000 kilo — tal. wedle gat.
Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 16¾ tal. bez beczki, — tal. z beczką płacono, na sierpień —, sierpień-wrzesień i wrzesień-październik 17½-½, paździer.-listopad 17⅛-¼, listop.-grudzień — tal. płac.
Olej lniany per 100 kilo w miejscu 22½ tal.
Olej skalny per 100 kilo w miejscu 7 tal. płac.

**Giełda wrocławska,** 10 września.

Żyto: per 1000 kilo słabo, — na wrzesień i wrzesień-październik 51⅞-⅝, październik-listopad 51¼ płac., listop.-grudzień 50⅛ tal. żąd., kwiecień-maj 148½-149 marek pł.
Pszenica: per 1000 kil. 68 żąd.
Jęczmień: per 1000 kilo 64 tal. żąd.
Owies: per 1000 kilo w miejscu —, na wrzesień —, wrz.-październ. 54 pł. i ż., październik-listopad 53⅝-½, listopad-grudzień — tal. pł.
Rzep per 1000 kilo 84 tal. żąd.
Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. płac.
Oléj rzepiowy per 100 kilo blizkie termina stale; — w miejscu 17⅛ tal. żąd., na wrzesień i wrzesień-paźdz. 17¼ żąd. 17⅛ pł., paźdz.-listopad 17⅛, listopad-grudz. 17⅞ tal. żąd.
Okowita per 100 litrów słabiéj; w miejscu 25⅛ tal. żąd. 25¼ pł.; na wrzesień 24⅝ żąd., wrzesień-październik 22⅜ pł. i ż., paźd.-listopad 21, listopad-grudzień 20⅛ tal. pł., kwiec.-maj 61½ marek pł. i żąd.

| Na targu | W tal., sgr. i fen. per 100 kilo piękny tal. | sr. | fn. | średni tal. | sr. | fn. | pośl. to tal. | sr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ustanowienie miejskiéj deputacyi targ. Pszenica biała n. | 7 | 15 | — | 7 | 2 | 6 | 6 | 10 |
| „ żółta n. | 6 | 27 | 6 | 6 | 7 | 6 | 5 | 20 |
| Żyto stare | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ nowe | 6 | — | — | 5 | 20 | — | 5 | 7 |
| Jęczmień nowy | 6 | — | — | 5 | 20 | — | 5 | 5 |
| Owies stary | 7 | — | — | 6 | 20 | — | 6 | 7 |
| „ nowy | 5 | 24 | — | 5 | 15 | — | 5 | 8 |
| Groch | 6 | 15 | — | 6 | 5 | — | 5 | 27 |
| Rzep | 7 | 27 | 6 | 7 | 17 | 6 | 7 | — |
| Rzepik zimowy | 7 | 15 | — | 7 | — | — | 6 | 10 |
| Rzepik latowy | — | — | — | — | — | — | — | — |

## KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— **Panu F. w Czempiniu.** Dla kramarzy godności narodowéj dość pogardy, jakiéj doznają. P co ich piętnować, kiedy sami fajerwerkami się napiętno wali? Z téj téż przyczyny korespondencyi nadesłane nam drukować nie będziemy.


## Submisya.

Sprawienie **utenzyliów**
a) dla szkół miejskich w wysokości mniéjwięcéj 500 talarów
b) dla ratusza w wysokości mniéjwięcéj 750 talarów (4852)
ma przez submisyą być wydane.

Reflektujący na to zechcą swe opieczętowane i w napis **„Submisya na miejskie utenzylia“** zaopatrzone oferty złożyć do

**poniedz. dn. 21 września rb.**
**do 12-téj godziny w południe**
w naszém biurze techniczém na ratuszu, gdzie kosztorysy i warunki przejrzeć można. Późniejsze i wyższe podania nie będą uwzględnione.

Poznań, 10 września 1847.

**Magistrat.**

## Obwieszczenie.

Poniżéj wymienieni piekarze w miesiącu wrześniu rb. sprzedawać będą chleb żytni i bułkę po następujących najcięższych wagach:

**Chleb po 5 sgr.**

Ignacy Rychlicki Półwiejska ul. 16 — 2 kil.
Szymon Licht Rynek 9 — 2 „

**Bułkę po 1 sgr.**

Szymon Licht Rynek 9 — 200 gr.
Antoni Leschner Rybaki 24 — 200 „
Ignacy Rychlicki Półwiejska ul. 16 — 200 „
Leopold Vieveg Chwaliszewo 43 — 200 „

Poznań, dnia 5 września 1874.

**Krol. Dyrekcya policyi.**
(4846) W zastępstwie **Himly.**

## OBWIESZCZENIE.

Grunta będące własnością młynarza **Bertholda Hoch** i żony jego **Klary** z Justów: (4847)
a) domostwo Leszno Nr. 317 B, do podatku budynkowego z wartością użytkową 30 tal. podane,
b) domostwo Leszno Nr. 322 do podatku budynkowego z wartością użytkową 250 tal. podane z należącym doń wiatrakiem Nr. 1051, który do rzeczonego podatku z wartością użytkową 8 tal. podanym jest,
drogą koniecznéj subhastacyi celem wykonania przymusowego

**dnia 24. listopada 1874 r.**
przed południem o godz. 10-téj
w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15) sprzedane być mają.

Leszno, dnia 2. września 1874.

**Król. sąd powiatowy.**
Sędzia subhastacyjny.

W księgarni **Edmunda Calliera,** Poznań, Wilhelmowska ul. 18 jest do nabycia broszurka co tylko wydana:

**Sadowski Jan:**
**Spółki pożyczkowe w zastósowaniu do gospodarstwa wiejskiego.**

**Une Demoiselle franç. désire prendre un engagement dans une bonne famille, pour le 1. Octobre.** (4850)
**Adr. Hôtel Bazar.**

## Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość na przedmieściu Grobli w w Poznaniu pod Nr. 47 położona, do **Juliusza Muellera** majstra profesyi stolarskiéj, i jego żony **Augusty** z domu Weber należąca, która z objętością 7 arów 90 lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 9 sgr. 3⅘ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 650 tal. podana sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w

**wtorek dnia 17 listopada rb.**
przed południem o godzinie 10téj
w lokalu królewskiego sądu powiatowego w miejscu w izbie Nr. 13. [4851]

Wypis z rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości tyczące się tejże nieruchomości, jako téż szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrzane być mogą w VIII. biurze podpisanego królewskiego sądu powiatowego podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżéj opisanéj nieruchomości prawa własności lub nie zahipotekowane prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaintabulowanie w księdze hipotecznéj, wzywa się niniejszém, aby swe pretensye najpóźniéj w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybicia publicznie ogłoszoną zostanie w terminie wyznaczonym na

**sobotę dnia 21 listopada rb.**
przed południem o godzinie 12
w lokalu urzędowym tutejszego królewskiego sądu powiatowego w pokoju pod Nr. 13.

Poznań, dnia 3 września 1874.

**Król. sąd powiatowy.**
Sędzia subhastacyjny.
**Keyl.**

## Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w **Poznaniu** na przedmieściu Rybakach pod Nr. 55 A położona, do wdowy i spadkobierców **Jana Karczewskiego,** do spadkobierców **Rudolfa Jana Karczewskiego,** do **Romana Nikodema Karczewskiego** i do **Antoniego Teofila Karczewskiego** należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 160 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w

**wtorek dnia 13 października rb.**
przed południem o godzinie 10
w lokalu królewskiego sądu powiatowego w Poznaniu w izbie Nr. 13. (3778)

Poznań, dnia 19 czerwca 1874.

**Królewski sąd powiatowy.**
Sędzia subhastacyjny.
**Keyl.**

Poszukuje się od 1 października r. b. (4848)
**nauczycielki,**
biegłéj w języku francuskim, niemieckim i muzyce. Listy franco poste restante **M. M. Wągrówiec.**

## Członków Towarz. przemysłowego,

mających zamiar zwiedzenia **wystawy warszawskiéj,** zapraszam na krótkie posiedzenie do lokalu Towarzystwa na przyszłą **niedzielę (d. 13 b. m.)** o godzinie 8-méj wieczorem.

(4853) **Szafarkiewicz.**

Poszukuję (4765)
**ucznia do handlu żelaza**
**F. Kuczkowski**
w Gnieźnie.

**Wodna ulica Nr. 25 II. p.** miejsce dla 2 gimnazyastów lub realistów pod dozorem jak najtroskliwszym, przytém pomoc w naukach, język francuzki i fortepian. (4796)
**T. Leciejewski.**

Od 1. października przyjmuje (4854)
**studentów na stół i stancyą**
**Swoboda,** Rybaki Nr. 21.

**Podgórna ulica Nr. 4**
jest **pomieszkanie** na I. piętrze składające się 7 pokoi, kuchni i przynależytości od 1 października lub natychmiast do wynajęcia. (4748)

**Prawdziwe pilzneńskie**
# piwo
odebrał i poleca (3784)
**W. SOBECKI.**
Poznań. Szkólna ulica Nr. 11.

# VICHY
Administracya: w PARYŻU, 22 Boul. Montmartre.
**GRANDE-GRILLE.** Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatory wątroby i śledziony, kamienia etc.
**HOPITAL.** Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.
**CELESTINS.** Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.
**HAUTERIVE.** Choroby krzyża i pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy, białka w moczu. (34)
Żądać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

ALFE NIDE
Prawdziwą alfenidę
**Christofle & Comp.**
z Paryża i Karlsruhe oznaczoną stęplem téjże fabryki **Christofle** po cenach fabryczn. poleca handel
**Antoniego Rose**
w Poznaniu w Bazarze. (1532)

Otworzoną przed niedawnym czasem przy **Wronieckiéj ulicy Nr. 7**
# RESTAURACYĄ
połączoną z **winiarnią i piwiarnią,** w któréj ustawiłem **bilard francuski** najnowszéj konstrukcyi, polecam względom Szanownéj Publiczności zaręczając za skorą usługę i ceny umiarkowane. (3784)
**J. Hofman.**

Międzynarodowy
**interes kartofli do sadzenia**
właściciela dóbr rycerskich **A. Busch**
**w Gr. Massow pod Zewitz w Pomer.**
rozsyła swe ilustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie i franko i **daje przy uprawie jesiennéj znaczny rabat.** (4833)
**Własny import** i hodowla na własnéj posiadłości i 18 okolicznych majętnościach. (Hp. 13929)
Generalna agentura na Poznań: **L. Kunkel, Poznań.**

# 5-konna lokomobila
Robey'a, 36 calowa
# młockarnia parowa
Nalder'a & Nalder'a
są po (4811)
**dostępnéj cenie do sprzedania.**
Obie machiny są w ruchu od r. 1873 i prawie nowe. Obejrzeć je można w ruchu u właściciela wapiarni p. **Sauer w Stolz p. Frankensteinem** w Szląsku.

Poznańskie akcyjne Towarzystwo browaru
# „FELDSCHLOSS“
kupuje (4855)
**jęczmień w dobrym towarze**
a płacąc odpowiednie czasowi ceny, przyjmuje oferty z próbami.

Winogrona!! Winogrona!
słodkie wielkie węgierskie odbieram codzienn królewskie jabłka, złote renety, Bergamo wyborne prawdziwy **tyrolski owoc** leca skład główny owoców tyrolskich i ludniowych (4844)
**Jana Kerbera.**
**13** Wrocławska ulica **13.**

Sprzedaż zdatnych do ro płodu tryków z tutejszéj **wczarni zarodowéj Rambouillet tów** rozpocznie się dnia 2 września rano o 11 godzinie **Orla** pod Koźminem

**Koń wierzchowy**

dobrze ujeżdżony, wałach, kare maści, lat 7, stóp wysoki, jest zaraz do sprzedania. (4812)
Bliższa wiadomość w domu **Cegielskiego, Kozia ulica 10**

Poszukuje się **podgorzelanego** do **parowéj gorzelni.** Oferty przyjmuje **Zarząd gorzelniczy w Broniszewicach** pod Pleszewem. (4828)

Ogłoszenie.
**Kucharza** bezżennego poszukuje się od 1 października do domu polskiego w Królestwie Polskiém, blizko granicy. Bliższéj wiadomości udzieli ekspedyent poczty p. **Jordański w Golubiu.** (4849)

**Środa.**
We wtorek dnia 15 września 1874 r. w sali p. Hyttner'a odbędzie się
# Koncert
wokalno-instrumentalny na którym orkiestra pod kierunkiem p. Zaremby grać będzie.
(4831)


## Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj.

**Berlin,** 10 września.

Niemieckie papiery.

| | | |
|---|---|---|
| Prusk. poż. ukonsolid. | 4½ | 105⅛ p. |
| dito dito dit. | 4 | 100 p. |
| Obligi długu państwa | 3½ | 93⅛ p. |
| Prem. poż. państ. z 1855 | 3½ | 128⅝ p. |
| Listy zast. wschodnio-pruskie | 3½ | 88¾ p. |
| dito | 4 | 97 p. |
| dito | 4½ | 103 p. |
| List. zast. pozn. (nowe) | 4 | 95⅝ p. |
| dito dito szląskie | 3½ | 86¼ p. |
| dito lit. A. | 4 | — p |
| dito nowe | 4 | — p. |
| Zachodnio-pruskie | 3½ | 87 p. |
| dito | 4 | 96⅞ p. |
| dito | 4½ | 101¾ p. |
| dito II serya | 5 | 106⅛ p. |
| dito nowe | 4 | 96⅞ ż. |
| ditto ditto | 4½ | 101¾ p. |
| Listy rent. poznańskie | 4 | 98¾ p. |
| dito pruskie | 4 | 98⅛ p. |
| dito szląskie | 4 | 98¾ p. |

Akcye bankowe.

| | | |
|---|---|---|
| Bergsko-march. bank | 4 | 88⅞ p. |
| Berliński. stowarz. bank. | 5 | 92⅛ p. |
| dito dito kasowe | 4 | 277⅛ p. |
| Berliński. bank lombard. | 5 | 30¾ ż. |
| Wrocław. bank dyskon. | 4 | 92 p |
| Wrocł. prow. weksl. | 4 | 64 p. |
| dito wekslowy | 4 | 79¾ p. |
| Centr. bank budowl. | 5 | 59¼ p. |
| Niemiec. bank hyp. w Meiningn. | 4 | 103 p. |
| Niem. bank Union. | 4 | 85¼ p. |
| Stowarzysz. dyskont. | 4 | 188¼ p. |
| Gotajski bank kredyt. | 4 | 112⅛ p |
| Kwileckiego Sp. bank | 5 | 58 p. |
| Meinigski bank kredyt. | 4 | 106⅜ p. |
| Austryack. zakład. kred. | 5 | 148¼-¾-¼ p. |
| Austr.-niemiecki bank | 4 | 94 p. |
| Wschodnio-niem. bank. | 5 | 79¾ p. |
| dito dito produk. | 5 | 17 ż. |
| Poznańs. bank prowinc. | 4 | 113 ż. |
| Pruski bank | 4½ | 187⅛ p. |
| Prowincyonal. stowarz. dyskont. | 5 | 85¼ p. |
| Szląskie stowarz. bank. | 4 | 116 p. |

Akcye przemysłowe.

| | | |
|---|---|---|
| Berliński kantor drzew. | 4 | 94¾ p |
| Stowarzysz. immol. | 4 | 91⅙ p. |
| Dortmund Union (stare) | 5 | 6 ⅚ p. |
| Huty Hoerder | 5 | 98½ p. |
| dito Laura | 5 | 139⅞ p. |
| dito Lauchhammer | 5 | 70 p. |
| dito Marienhütte | 5 | 65¼ p. |
| dito Massener | 4 | 60 ż. |
| dito Redenhütte | 5 | 34⅛ p. |
| Berln. Passage. | 6 | 27¾ p. |

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

| | | |
|---|---|---|
| Bergsko-marchijska | 4 | 95-½-¼ p. |
| Berlińsko-zgorzelicka | 4 | 85¼ p. |
| dito szczecińska | 4 | 150½ ż. |
| Brzesko-grajewska | 5 | 33½ p. |
| Galicyjska Karola Lud. | 5 | 115¼ p. |
| Halls.-żóraw.-gubeńsk. | 5 | 37¼ pł. |
| Koléj Rudolfa | 4 | 71 p. |
| Marchijsko-poznańska | 4 | 38⅛ p. |
| Górnoszląs. kol. lit. A. C. | 3½ | 172⅛ p. |
| dito lit. B. | 3½ | 152⅛ p. |
| Austr.-franc. koléj pań. | 5 | 194¾-5¼-5 p. |
| Austr. półn. zachodnia | 5 | 103-2½-¾ p. |
| dito poł. państ. (Lomb.) | 5 | 87¾-8-6⅞ p. |
| Wschodniopruska kol. południowa | 4 | 43 p. |
| Kol. po praw. brz. Odry | 5 | 121¼ p. |
| Rumuńska koléj | 5 | 38⅜ p. |
| Rosyjska koléj państ. | 5 | 103¼ p. |
| Starogardzko-poznań. | 4½ | 102 p. |
| Warszawsko-bydg. | 4 | — p. |
| Warszawsko-wiedeńsk. | 5 | 88⅝ p. |
| Berlińsko-półn. z pr. p. | 5 | 29⅛ p. |
| Halls.-żur.-gub. z pr. p. | 5 | 62 p. |
| Marchijsko-pozn. z pr. p. | 5 | 70⅛ p. |

Zagraniczne papiery.

| | | |
|---|---|---|
| Austr. renta sreb. | 4½ | 69 3/16 p. |
| dito papier. | 4½ | 66⅜ p. |
| dito losy z 1854. | 4 | 110¼ ż. |
| dito losy z 1858 | fr. | 117⅛ p. |
| dito losy z 1860 | 5 | 109-⅛ p. |
| dito losy z 1864 | fr. | 99⅛ p. |
| Rosyj. poż. prem. 1864 | 5 | 154⅛ p. |
| dito dito 1866 | 5 | 153¼ p. |
| Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe | 4 | 87⅜ ż. |
| Pols. listy zast. III em. | 4 | 80¼ p. |
| dito nowe | 5 | 80⅜ p. |
| dito likwidacyjn. | 4 | 68⅛ p. |
| Ameryk. pożycz. 1881 | 6 | 105¼ p. |
| Ameryk. pożycz. 1882 | 6 | 98⅛ p. |
| Ameryk. pożycz. nowa | 5 | 100⅛ p. |
| Renta francuzka | 5 | 100¾ p. |
| Rumuńska pożyczka | 8 | — p. |

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

| | szt. | |
|---|---|---|
| Napoleonsdory | 1 | 5. 13 p. |
| Imperyały | 1 | 5. 17⅛ p. |
| Dolary | 1 | 1. 11⅞ p. |
| Austryack. noty bank. | | 92 15/16 p. |
| Rosyjskie noty bank. | | 94⅛ pł |
| Francuskie noty bank. | | 81 5/12 p |
| Dyskonto wekslowe | | 4 |
| dito lombardowe | | 5 |

**Poznan,** 11 września.

Listy rentowe i zastawne.

| | | |
|---|---|---|
| Pozn. listy zastawne | 3½ | 97⅛ ż. |
| Nowe listy zastawne | 4 | 96 ż. |
| Listy rentowe pozn. | 4 | 98½ ż. |
| Prowinc. obligacye | 5 | 100¾ ż. |
| Powiatowe obligacye | 5 | 100¾ ż. |
| Powiatowe obligacye | 4½ | 98⅞ ż. |
| Obligacye miejskie | 4 | — ż. |
| dito dito | 5 | 100¾ p. |
| Szląskie listy zastawne | 3 | — p. |
| Szląskie listy rent. | 4 | — ż. |

Akcye bankowe.

| | | |
|---|---|---|
| Berl. stowarz. bank. | 4 | 86 ż. |
| dito dysk. komand. | 5 | 176 p. |
| Wrocł. bank dysk. | 4 | 92⅛ p. |
| dito dito wekslowy | 4 | — ż. |
| Kwilecki, Potocki i Sp. | 5 | 60 ż. |
| Meiningski bank kred. | 4 | — p. |
| Niemiec. bank hipot. w Meining. | 4 | — p. |
| Wschod.-niem. bank | 5 | 79⅛ ż. |
| dito produk. | 5 | 16 p. |
| Austr. zakład kredyt. | 5 | 148 ż. |
| Pozn. bank prowinc. | 4 | 113 ż. |
| Szląskie stowarz. bank. | 4 | 117 p. |

Papiery pruskie.

| | | |
|---|---|---|
| Pruska poż. ukonsolid. | 4 | 98 ż. |
| dito dito. | 4½ | 106 p. |
| Dobrowol. poż. państ. | 4½ | 101 p. |
| Prem. poż. państ. 1855 | 3½ | 122⅛ ż. |
| Obligi długu państwa. | 3½ | 93¼ ż. |

Zelazne koleje

| | | |
|---|---|---|
| Berl.-zgorz. ako. z. | 4 | 96 p. |
| dito półn. pr. p. | 5 | — p. |
| Bergsko-marchij. akc. z | 4 | 103 p. |
| Halsko-żóraw.-gub. ak. z | 4 | 38 p. |
| dito z praw. pierw. | 5 | — p. |
| Marchijsko-pozn. akc. z. | 4 | 38½ ż. |
| Dolno-szl.-march. akc. z. | 4 | — p. |
| Górno-szl. lit. A i C. ak. z. | 3½ | 173 ż. |
| dito lit. B. akc. z. | 3½ | — p. |
| Wsch. prus. poł. akc. z. | 4 | — ż. |
| Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak. | 5 | — p. |
| Starogardzko-pozn. ak. z | 4½ | 103 p. |
| Brześć.-grajew. akc. z. | 5 | — p. |
| Galic. kol. K. Lud. ak. z. | 5 | 113 ż. |
| Koléj Rudolfa akc. z. | 5 | — ż |
| Aust. franc. kol. pńst. ak. | 5 | 197 ż. |
| dito półn.-zachod. ak. z. | 5 | — p. |
| dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak. | 5 | 86 p. |
| Rumuńska kol. akc. z. | 5 | 41 ż. |
| Rosyj. kol. państ. ak. z. | 5 | — p. |
| Warszawsko-bydg. ak. z. | 4 | — p. |
| Warszawsko-wied. ak. z. | 5 | 87 p. |

Zagraniczne papiery.

| | | |
|---|---|---|
| Amer. poż. 1882 | 6 | 100 p. |
| dito 1885 | 6 | — ż. |
| Włoska renta | 5 | 66 ż. |
| dito akcye tytun. | 6 | — ż. |
| dito obligacye tyt. | 6 | — p. |
| Austr. noty bank. | — | 92½ ż. |
| dito renta papierowa | 4½ | 64½ p. |
| Austr. renta srebrna | 4½ | 69½ ż. |
| Pols. lik. listy | 4 | 70 ż. |
| Ros. listy zast. na grn. | 5 | 89 ż. |
| Ros.-amer.-poż. z 1870 | 5 | — , |
| dito 1871 | 5 | — p. |
| Ros. noty bank. | — | 94¾ ż. |

Akcye przemysłowe.

| | | |
|---|---|---|
| Centr. bank bud. Berlin. | 5 | 66 p. |
| Berliń. kantor drzewa. | 4 | 100 ż. |
| Huta Hoerder | 5 | — |
| Stowarzysz. immobil. | 4 | 94 p. |
| Huty Lauchhammer | 5 | — pł. |
| dito Laura | 5 | 140 ż. |
| dito Marienhütte | 5 | — p. |
| Pozn. bro. (Feldschloss) | — | — ż |
| dito bank budowl. | — | — p. |
| Huty Redenhütte | 5 | — p. |

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.